CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Nr. 294

Rok IX— P OZ

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, wtorek 23 października 1934 r.

CENA 15 GROSZY

ABC

PISMO NNE

INFORMUJE WSZYS HO WSZYSTKIEM

Premjer Uzunowicz tworzy nowy rząd

Polityka Jugosławji nie ulegnie zmianie

BIAŁOGRÓD, 22.10 (PAT). Wychodząc z pałacu Dedinje po audjencji, która trwała godzinę, premjer Uzunowicz oświadczył przedstawicielom prasy, iż misja, jaką mu powierzyła regencja, zawiera tylko jedno zastrzeżenie: przy tworzeniu nowego rządu nie może być brany pod uwagę nikt, kto wyraźnie i bez żadnych zastrzeżeń nie oświadczy się za polityką, prowadzoną dotychczas. Uzunowicz podkreśla, iż podstawowemi zasadami tej polityki są: monarchja, dynastja Karadżordżewiczów, jedność narodowa oraz istniejąca obecnie konstytucja i organizacja państwa jugosłowiańskiego jedynego i niepodzielnego.

W stosunkach międzynarodowych— dodał Uzunowicz — polityka ta jest polityką pokoju, opartą na krajach zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych oraz na utrzymaniu stanu rzeczy, stworzonego przez traktaty pokojowe. Politykę tę rząd jugosłowiański oddawna popierał.

Na zapytanie dziennikarzy, dotyczące dawnych partyj politycznych, premjer Uzunowicz oświadczył jedynie, iż dawne partje polityczne odegrały już swoją rolę i obecnie przeszły do historji. Partje te zostały usunięte z życia Jugosławji i nie będą mogły być nigdy wskrzeszone.

NASZE ABC

Po wizycie

W czasie dwudniowej wizyty premjera węgierskiego w Warszawie można było obserwować dość ciekawy dwugłos między Budapesztem a Warszawą: z jednej strony nieukrywane dążenie do nadania tym odwiedzinom jaknajsilniejszego akcentu, z drugiej — pewne tonowanie.

W dniu przyjazdu p. Goemboesa do Polski prasa węgierska jednogłośnym chórem podkreślała z bardzo silnym naciskiem, że nie jest to akt polityczny, obchodzący tylko oba zainteresowane państwa, ale wydarzenie polityczne europejskiej doniosłości. Pokrywało się to z oświadczeniem znanego artykułu premjera węgierskiego o „nowej konstelacji w Europie środkowej", umieszczonem w „Gazecie Polskiej".

Z drugiej strony, w tejże „Gazecie" artykuł wstępny, podkreślając historyczne tradycje przyjaźni polsko - węgierskiej, dość wstrzemięźliwie wyrażał się o problemach aktualnych, podnosząc tylko, że nigdy żaden z tych dwu narodów nie dał się użyć przeciw drugiemu i że intencją Polski jest tylko działanie w kierunku odprężenia stosunków w basenie naddunajskim.

W komunikacie oficjalnym znajdujemy wprawdzie ustęp, iż w czasie rozmów warszawskich omówiono nietylko sprawy polsko - węgierskie, ale i zagadnienia międzynarodowe — jednakże następujący zaraz po tem — dodatek „przedewszystkiem gospodarcze" oraz brak jakichkolwiek aluzyj do politycznej strony wizyty w dalszym ciągu komunikatu wskazują wyraźnie, że wszelkie komentarze, wychodzące poza tę linję nie byłyby usprawiedliwione.

Coprawda, sobotni toast premjera węgierskiego podkreślał dość wyraźnie zbieżność **politycznych** interesów Węgier z Polską, co jednak odbiegało od przemówienia premjera polskiego, akcentującego przedewszystkiem stronę gospodarczą wzajemnych stosunków. W wywiadzie udzielonym w niedzielę przez p. Goemboesa prasie polskiej już tych akcentów politycznych nie było (poza pewnemi tylko aluzjami do konieczności usunięcia obecnych „sztucznych przeszkód" oddalających od siebie oba narody), a i ostatnie głosy prasy węgierskiej jednozgodnym, jak i poprzednio, chórem mówią tylko o przyjaźni i współpracy kulturalnej i gospodarczej.

Czy jednak, mimo tak wyraźne ze strony polskiej postawienie sprawy, nie pozostaną po tej wizycie pewne niezbyt dla nas pożądane echa w prasie europejskiej, a zwłaszcza francuskiej? Jak dotąd, nie można, niestety, odpowiedzieć na to w sposób uspokajający, przeciwnie, wszystko przemawia raczej za tem, że ludzie nam niechętni wyzyskają obecny moment do dalszego jeszcze rozluźnienia przyjaźni Francji z Polską. Argumentem zaś, który walnie wspiera ich w takiem wnioskowaniu, jest wskazywanie na moment wizyty warszawskiej. Ten moment wypadł rzeczywiście tak, że jakkolwiek chodziło tylko o sprawy znaczenia niepolitycznego, wizyta p. Goemboesa i jego przyjęcie nabrały charakteru pewnego rodzaju demonstracji. Na rzecz interesów Węgier, oczywiście. A zarazem — nie na rzecz interesów Francji.

Przyjaźń Warszawy z Budapesztem zacieśnia się.

Przyjaźń Paryża z Warszawą rozluźnia się.

Istnieje staropolskie przysłowie: „Polak Węgier dwa bratanki".

Ale istnieje także drugie:

— Zamieniał stryjek na siekierkę kijek...

M. G.

Gigantyczny turniej lotniczy Londyn—Melbourne

„Czarny czarodziej" Mollisonów wycofany

Scott i Cambell oczekiwani dziś w Port Darwin

Już tylko 15 samolotów

Z trasy gigantycznego lotu Londyn—Melbourne nadchodzą coraz nowe wiadomości. Z 20 samolotów, które wystartowały z lotniska w Mindelhall w sobotę o godz. 6.30 rano, leci koło 15. Największą sensacją jest wycofanie się z lotu znakomitej pary pilotów, małżonków Mollisonów, którzy pierwszy etap rajdu odbyli w rekordowem tempie, przelatując odległość Mindelhall — Bagdad, wynoszącą ponad 4.000 klm. w 12 godzin 40 minut, a więc lecąc ze średnią szybkością ponad 300 klm. na godzinę. Jednakże już na drugim etapie samolot zaczął niedopisywać.

„Czarna trumna"

„Czarny czarodziej" (Black magik) samolot pomalowany na czarno, nazwany popularnie „latającą trumną", na drugim etapie zawiódł tak, że Mollisonowie lądowali przymusowo w Karachi, a do Allahabad dolecieli o jednym motorze. Mollison oświadczył, że wycofuje się z rajdu wskutek poważnego defektu maszyny.

Wyścig szybkości

W tej chwili na trasie rajdu dwiema drogami lecą ekipy lotnicze. Jedna, złożona z 6 samolotów, leci trasą Londyn — Bagdad (4100 klm.), Bagdad — Allahabad (3699 klm.), Allahabad—Singapore (3570 klm.), Singapore — Port Darwin (Australja) (3353 klm.), Port Darwin — Charleville (2440), Charleville — Melbourne (1273 klm.).

Z tych sześciu etapów samoloty lecące w pierwszej ekipie, a więc biorące udział w wyścigu szybkości bezwzględnej, wszystkie minęły już Bagdad i Allahabad i lecą obecnie w stronę Singapore. Na czele tej ekipy, składającej się z 2 samolotów angielskich, 2 holenderskich, 1 amerykańskiego i 1 nowozelandzkiego, lecą pierwsi Anglicy: Scott i Black na samolocie „Comet", którzy wylecieli w niedzielę o godz. 11.30 według czasu Greenwich (a więc w poniedziałek o godz. 5.42 — według czasu miejscowego), a którzy oczekiwani już są w Porcie Darwin w Australji. Poza nimi minął Singapore samolot holenderski „Douglas", kierowany przez Parmentiera i Molla, który leci jednak o 8 godzin później od „Comet'a". Dalej idą: samolot angielski Jonesa i Wallera, holenderski samolot Parera i Hemswortha (naprawiany), amerykański samolot Turnera i Pangleorna i nowozelandzki Hevetta i Kaya (który przeszedł przymusowe lądowanie w Boulogne). Lotnicy amerykańscy Turner i Pangleorn lecą już w kierunku Singapore, zaś nowozelandcy lotnicy, Hevett i Kay, minęli dopiero Bagdad.

Pomyślne warunki lotu

Według oficjalnego biuletynu meteorologicznego, warunki atmosferyczne na odcinku lotu Singapeor — Port Darwin są doskonałe, co znacznie zwiększa szanse Scott'a i Blacka (samolot angielski „Comet").

Ogółem trasa lotu wynosi ponad 18.5 tys. km., przyczem etapy poszczególne kolejno zmniejszają się.

10.000 funtów szterlingów

Samoloty wyżej wymienione biorą udział w **bezwzględnym wyścigu szybkości.** Nagrodzony zostanie samolot, który najszybciej przybędzie do Melbourne, przebywając całą trasę wzdłuż wyznaczonej drogi.

Pierwsza nagroda za bieg szybkości wynosi 10.000 funtów czterlingów. Dotychczasowy rekord szybkości na tej trasie zdobył K. Smith, który odbył ją w 7 dni 16 godzin. Przypuszczalnie jednak uda się całą tę przestrzeń przebyć w ciągu 5 dni, a nawet, jak przypuszczają konstruktorzy z angielskiej fabryki „Havilland", w ciągu 4 dni.

Wyścig handicapowy

Druga ekipa ma również przebyć przestrzeń Bagdad - Melbourne, ale warunki jej są znacznie łatwiejsze od przelotu ekipy pierwszej. Tu odbywa się wyścig hadicapowy, przyczem trasa jest większa i zbliża się do 20.000 klm. Cały bieg podzielony jest na 23 etapy, które trzeba przebyć w ciągu 16 dni. Etapy są oczywiście drobniejsze. Punktuje się w tym locie regularność i średnią szybkość. Liczy się tylko sam czas lotu.

Wszystkie samoloty zostały zrównane (w szansach) przez otrzymanie specjalnej punktacji początkowej, przy której uwzględniono: siłę motoru, wagę samolotu i ilość osób, jaka leci w danym samolocie.

Nagrodę za zwycięstwo w tym biegu (pierwsza) stanowi 2.000 funtów szterlingów, następne są znacznie mniejsze.

Trasa

Trasa tego lotu jest następująca: etap I Londyn — Marsylja — Ateny — Aleppo — Bagdad. Etap II: Bagdad — Ausiht — Krachti — Jodhpur — Allahabad. Etap III: Kalkuta — Rangon — Bangkok — Alorster — Singapore. Etap IV: Singapore — Houpang — Port Darwin. Etap V: Port Darwin — N. G. Waters — Klonurs — Charleville. Etap VI: Charleville — Nerroinar — Melbourne.

W locie handicapowym bierze udział obecnie około 9 samolotów. Są to wszystko wielkie olbrzymy powietrzne. Poza samolotami angielskimi (których jest najwięcej) i holenderskimi, biorą udział samoloty nowozelandzkie, amerykańskie, australijskiej i duńskie.

Trudno jest w tej chwili odtworzyć stan rzeczy na trasie lotu handicapowego, głównie ze względu na to, że lotnicy, mają zostawioną znaczną swobodę, starają się lecieć regularnie bez zrywania maszyny. W każdym razie prawie wszystkie samoloty minęły już Ateny i są bądź w drodze do Aleppo, bądź w drodzie do Bagdadu. Oczywiście o wysuwaniu się kogoś z tej grupy na plan pierwszy w chwili obecnej nie można jeszcze zupełnie mówić.

Znaczenie lotu

Jak widać z przytoczonego powyżej zestawienia, znaczna część samolotów spośród 20 (a miały wziąść udział w wyścigu pierwotnie 63 maszyny), które wyleciały, odpadła. Wycofany został więc samolot Mollisonów (angielski), wycofany (australijski) samolot Woodsa i Benneta, niewiadome są losy Smitha i nowozelandzkich lotników Perrego i Ponda.

Dotychczas widać, że najlepiej wytrzymują lot, szczególnie lot na szybkość, samoloty angielskie i holenderskie.

Przebieg lotu i ewentualne zwycięstwo jest niesłychanie ważne z punktu widzenia zagadnień komunikacyjnych.

Fabryki samolotów uczestniczące w raidzie (oczywiście pośrednio) starają się, aby ich maszyny wyszły w punktacji jaknajlepiej, świadcząc o przystosowaniu do wielkich lotów.

Sam lot zorganizowany jest z okazji 100-lecia australijskiego stanu Victorja i 100-lecia miasta Melbourne. Fundatorem nagród jest Mac Robertson, jeden ze znanych bogaczów australijskich.

Komisja lądowała w dżungli

LONDYN, 22.10 (PAT). Korespondent agencji Reutera w Singapore zaprzecza pogłoskom o katastrofie, której rzekomo miał ulec samolot, wiozący komisję kontrolną zawodów powietrznych na trasie Londyn — Melbourne. Komisja ta, według krążących pogłosek, wraz z pilotem samolotu miała zginąć, a samolot rzekomo został doszczętnie rozbity. Korespondent Reutera twierdzi, iż pogłoski te są najzupełniej bezpodstawne. O żadnej katastrofie nie doniesiono. Natomiast prawdopodobne jest, że samolot z komisją kontrolną przymusowo lądował w dżungli w odległości kilkuset kilometrów od Singapore. Na poszukiwanie zaginionego samolotu wyruszyło kilka aeroplanów z Singapore.

Reforma opłat telefonicznych

W związku z zapowiadaną reformą taryfy opłat telefonicznych w Warszawie, aktualny jest projekt zniesienia opłat instalacyjnych. Omawiany na łamach prasy projekt kontyngentu, któryby zezwalałby tylko na dwie bezpłatne rozmowy dziennie przy 15-złotowej opłacie, jak informują z kół zbliżonych do PAST-y, nie uzyskał jeszcze aprobaty władz.

Najprawdopodobniej liczba bezpłatnie dozwolonych rozmów będzie znacznie wyższa.

Kolej Warszawa—Radom

Min. Komunikacji przyśpieszyło, w związku ze zbliżającemi się chłodami, tempo prac na nowobudowanej linji kolejowej Warszawa—Radom. Na niektórych odcinkach praca prowadzona jest na dwie zmiany, w dzień i w nocy, przyczem stale zatrudnionych jest 1.500 robotników. Odcinek linji bliższy Warszawie, który prowadzi przez Ochotę, Okęcie, Piaseczno, Warkę, jest już prawie całkowicie gotów. Uruchomienie prowizorycznej komunikacji nastąpi najdalej w pierwszych dniach grudnia r. b.

Nowa linja spowoduje skrócenie drogi na szlaku Warszawa—Radom—Kielce o 57 klm.

Uniwersytet lwowski otrzymał wreszcie rektora

Jak donosi „I. K. C." z „najbardziej kompetentnego źródła", odmiennie od informacyj, ogłoszonych poprzednio w prasie, prof. Uniwersytetu Lwowskiego, Jan Czekanowski, został zatwierdzony przez p. ministra Oświaty na stanowisku rektora tego Uniwersytetu. W ten sposób skończyłby się nareszcie całoroczny okres, w ciągu którego spowodu ustawicznego odrzucania przez Ministerstwo wybieranych przez grono profesorskie osób nie mogło dojść do normalnego ukonstytuowania się samorządu tej uczelni.

Za kulisami przygotowań

Do komisarycznej rady miejskiej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje rozporządzenie wykonawcze, które określić ma uprawnienia prezydenta m. st. Warszawy przy jednoosobowem załatwianiu spraw samorządu stołecznego. W niektórych działach gospodarki prezydent Starzyński decydować będzie nie kolegjalnie z wiceprezydentami, lecz sam. Przygotowywany jest również przez samo prezydjum miasta projekt regulaminu kolegjum zastępującego radę miejską. Regulamin ten zgłoszony będzie do zatwierdzenia min. Kościałkowskiemu.

Sprawa udziału w nominowanej radzie miejskiej jest obecnie przedmiotem gorących **sporów** wśród ugrupowań politycznych. Szczególne zainteresowanie wzbudziła ona wśród pewnych partyj żydowskich w Warszawie, które liczą na uzyskanie części mandatów. Natomiast syjoniści powzięli uchwałę, zapowiadającą powstrzymanie się od udziału w nowej radzie miejskiej i wyrażającą zupełne dezinteressement w tej kwestji. Syjoniści bowiem uważają, że mogą brać udział w radzie miejskiej pochodzącej z wyborów.

Sanacyjne organizacje rzemieślnicze

Odżegnują się od p. Idzikowskiego

Afera posła Idzikowskiego z B. B. i b. wicedyrektora departamentu podatkowego w Min. Skarbu, Michalskiego, zaprząta w dalszym ciągu uwagę organizacyj rzemieślniczych. Obecnie różne cechy starają się odgrodzić od tej afery, podejmując demonstracyjne uchwały. Świeżo Zw. Cechów piekarskich na Górnym Śląsku powiadomił Ogólno - Polską Organizację Piekarską, że nie miał nic wspólnego z posłem Idzikowskim i że nie zbierał żadnych pieniędzy na specjalny fundusz „interwencyjny", służący na łapówki.

Dowiadujemy się, że po zakończeniu postępowania karnego sprawą p. Michalskiego zajmie się również komisja dyscyplinarna w Min. Skarbu. Od jej orzeczenia zależne będzie uznanie czy p. Michalski wskutek popełnionych nadużyć nie stracił praw do zaopatrzenia emerytalnego.

Zniżka ceny węgla

będzie ogłoszona dziś

Oficjalny komunikat Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie obniżki ceny węgla, którego wydanie odwlekało się spowodu konieczności pewnych jeszcze poprawek i uzgodnień, będzie ogłoszony dziś popołudniu. Wysokość obniżki wynosić będzie 12 proc. przy węglu opałowym i 15 proc. przy przemysłowym.

Co do ceny prądu elektrycznego w Warszawie, to ma ona być obniżona dopiero po oficjalnem ogłoszeniu w „Wiadomościach Statystycznych" obniżki ceny węgla. Nowa cena ma wynosić wraz z podatkiem kryzysowym, 51.7 groszy za kilowatgodzinę (dotąd 55.0 groszy).

Przemyt czerwońców

do Rosji Sowieckiej

W Sądzie Apelacyjnym znajduje się na dzisiejszej wokandzie sprawa o przemyt czerwońców do Rosji Sowieckiej. Jako oskarżeni o udział w aferze stają przed sądem Ajzyk Selcowski, Henryk Witwicki i Piotr Olszewski.

Sprawa Selcowskiego i innych rozważana już była przez Sąd Okręgowy przed parema miesiącami. Rozprawa toczyła się ze względu na interes państwa przy drzwiach zamkniętych. Sąd Okręgowy skazał Selcowskiego na 3 lata więzienia, Witwickiego na półtora roku, Olszewskiego na 6 miesięcy, przyczem temu ostatniemu karę zawiesił.

Wobec tego, że skazani, niezadowoleni z wyroku, złożyli apelację, dzisiaj druga instancja rozpoznaje, również przy drzwiach zamkniętych, ich sprawę.

W przedostatnim dniu subskrypcji
Blisko 1200 zamówień
Olbrzymi napływ kuponów ku końcowi akcji

Jutro zamknięcie akcji

Dziś zamieszczamy ostatni kupon subskrypcyjny, przyjmowanie kuponów czytelników warszawskich będzie bezwzględnie zamknięte jutro (wtorek) o godz. 12-ej w południe, kupony zaś czytelników pozawarszawskich przyjmowane będą tylko te, na których kopertach widnieć będzie stempel pocztowy z datą 23-go b. m.

Im bliżej końca akcji, tem napływ kuponów jest większy. Dość powiedzieć, że w ciągu dnia wczorajszego i ranka dzisiejszego wpłynęło do redakcji 430 kuponów, czyli razem z poprzedniemi 758 kuponami dziś do godziny 12-ej w południe zanotowaliśmy ogółem

1188 zamówień.

Drzeworyty Chrostowskiego i Cieślewskiego przekroczyły znacznie liczbę 200 zamówień, drzeworyt Bartłomiejczyka zbliża się do tej cyfry, drzeworyty Goryńskiej i Gardowskiej przekroczyły setkę zamówień, zbliża się do setki drzeworyt Podoskiego. Dalej skolei idą drzeworyty: Kulisiewicza, Mrożewskiego, Salomei, Hładki, Gardowskiego, Tyrowicza, i Wąsowicza — wszystkie pokry jednokrotnie lub dwukrotnie. Ostrym finiszem zbliża się do pokrycia drzeworyt Sopoćki, który zapewne w najbliższych godzinach osiągnie już cyfrę 20 zamówień.

Ilość zamówień

Dziś do godz. 12-ej w południe wpłynęły do redakcji następujące zamówienia na kuponach:

Na drzeworyt Stanisława Ostoi-Chrostowskiego p. t. „Ucieczka do Egiptu“ (cena 8 zł.) — 248 zamówień.

Na drzeworyt Tadeusza Cieślewskiego p. t. „Stare Miasto“ (cena 7 zł.) — 221 zamówień.

Na drzeworyt Edmunda Bartłomiejczyka p. t. „W Lany Poniedziałek“ (cena 10 zł.) — 164 zamówienia.

Na drzeworyt Wiktorji Goryńskiej p. t. „Pieta“ (cena 10 zł.) — 122 zamówienia.

Na drzeworyt Bogny Gardowskiej-Krasnodębskiej p. t. „Sieci“ (cena 10 zł.) — 120 zamówień.

Na drzeworyt Wiktora Podoskiego p. t. „Kopanie szparagów“ (cena 8 zł.) — 68 zamówień.

Na drzeworyt Tadeusza Kulisiewicza p. t. „Kobieta z różańcem“ (cena 8 zł.) — 55 zamówień.

Na drzeworyt Stefana Mrożewskiego p. t. „Madonna“ (cena 10 zł.) — 41 zamówień.

Na drzeworyt Salomei Hładki p. t. „Widok Gerlachowej“ (cena 6 zł.) — 34 zamówienia.

Na drzeworyt Ludwika Gardowskiego p. t. „Okno“ (cena 10 zł.) — 33 zamówienia.

Na drzeworyt Ludwika Tyrowicza p. t. „Motyw z Rzymu“ (cena 8 zł.) — 24 zamówienia.

Na drzeworyt Wacława Wąsowicza p. t. „Głowa górala“ (cena 10 zł.) — 23 zamówienia.

Na drzeworyt Konstantego Sopoćki p. t. „Przekupka“ (cena 9 zł.) — 17 zamówień.

Na drzeworyt Marji Dunin p. t. „Bez pracy niema kołaczy“ (cena 8 zł.) — 13 zamówień.

Na drzeworyt Edwarda Manteuffla p. t. „Widok Lucyna“ (cena 6 zł.) — 5 zamówień.

Wydawanie drzeworytów

Natychmiast po ukończeniu akcji redakcja zakomunikuje artystom ostateczną ilość zamówień, poczem artyści przystąpią do sporządzenia potrzebnej ilości odbitek. Każda odbitka będzie zaopatrzona w własnoręczny podpis autora i oprawiona w kartonikowe passe - partout. Przygotowanie tego potrwa około tygodnia.

Wydawanie drzeworytów dla czytelników warszawskich rozpocznie się wobec tego zaraz po 1-szym listopada. Dokładne terminy i godziny podamy osobno.

Równocześnie zarządzona będzie wysyłka drzeworytów na prowincję. Drzeworyty rozesłane będą według adresów, wyszczególnionych na kuponach (z uwzględnieniem wszelkich życzeń, wyrażonych w kilku wypadkach listownie). Wysyłać się będzie drzeworyty w opakowaniu gwarantującem, że przesyłka nie ulegnie w drodze zniszczeniu — za pobraniem pocztowem, z doliczeniem do ceny drzeworytów ceny opakowania i przesyłki. Prawdopodobnie koszt wysyłki i opakowania (bez względu na ilość zamówionych drzeworytów) nie przekroczy sumy 1 zł. 50 gr. W najbliższych dniach będziemy mogli rzecz tę podać czytelnikom szczegółowo.

Poniżej ostatni kupon:

Do Redakcji ABC

Warszawa, ul. Nowy Świat 22.

Niniejszem zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu

....

(nazwisko autora)

....

(tytuł dzieła)

w cenie subskrypcyjnej .... zł.

W razie gdy na drzeworyt powyższy zgłosi się conajmniej 20 nabywców i redakcja „ABC“ ogłosi, że tranzakcja doszła do skutku, zobowiązuję się zakupić drzeworyt po wyżej zadeklarowanej cenie.

Imię, nazwisko i zawód subskrybenta: ....

....

Dokładny adres: ....

....

„Najnędzniejszy i najbardziej pogardzany...“
B. min. Cheron pod lawiną oskarżeń i obelg

Były minister Cheron jest obecnie przedmiotem gwałtownych ataków ze strony prasy francuskiej. Trzeba mieć silne nerwy, by znieść atak inwektyw, lawinę oskarżeń i obelg. Prasa francuska cieszy się taką swobodą, że może bez obawy konfiskaty i represyj zwalczać tych, których uważa za szkodników niezależnie od ich stanowiska i znaczenia.

— „Cheron jest najnędzniejszym z ludzi, i najbardziej pogardzanym spośród Francuzów“ — takim tytułem zaopatrzył tygodnik Aux Ecoutes artykuł, w którym wykazuje czarno na białem, iż b. minister Cheron sam osobiście starał się zaciemnić śledztwo w sprawie zabójstwa Prince'a i wpływał na urzędnika Sureté-Guillaume'a.

ZNAMIENNY KOMUNIKAT

W komunikacie z dnia 7 października usiłował Cheron wykazać swoją niewinność, zaznaczył tam, że nie wpływał na Guillaume, który składając raport pozostawał w kontakcie jedynie z sędzią śledczym Ordonneau. On zaś — Cheron, nie zna Guillaume'a, nie widział go nigdy, nie inspirował żadnego raportu.

Otóż sąd w Dijon broni sędziego śledczego Ordonneau, który nie żądał od komisarza Guillaume żadnego raportu, jako że takiego raportu nie potrzebował. Raport był zamówiony przez pana Cheron.

POZA PLECAMI SĘDZIEGO

Słynny raport był wykoncypowany i ułożony poza plecami sędziego Rabut, kierującego śledztwem w sprawie śmierci Prince'a. W ciągu trzech miesięcy komisarz Guillaume prowadził wywiad, przesłuchiwał świadków, zaś sędzia w Dijon trzymany był poza nawiasem, a adwokaci napróżno domagali się pokazania im zniesławiających pamięć Prince'a raportów tajnej policji. Natomiast Cheron wiedział o każdym kroku policji. Już w maju pokazano mu protokół zeznań, złożonych przez panią Nolin i zeznań prostytutek, poczem zażądał, aby to wszystko dołączyć do raportu Guillaume, chociaż w parę tygodni później będzia Rabut stwierdził, że nie można brać pod uwagę tych nieistotnych zeznań. Jednem słowem w ciągu trzech miesięcy sędzia śledczy miał ręce związane, natomiast śledztwo prowadzone było przez komisarza Guillaume, który pozostawał w stałym kontakcie jedynie z ministrem Cheron.

Dnia 17 sierpnia Cheron wysłał do prokuratora w Dijon odpis raportu Guillaume'a z następującym dopiskiem. — „Raport pana komisarza G., będący streszczeniem całej afery, jest, zdaniem mojem, najzupełniej objektywny“.

TAJEMNICA RAPORTU

W ten sposób minister Cheron solidaryzował się z komisarzem policji i podtrzymywał jego zeznania. Sam zamówił raport, sam go inspirował, a następnie nie zawahał się polecić go sędziom, wywierając na nich w ten sposób presję.

W dalszym ciągu „Aux Ecoutes“ stwierdzają, że Cheron przetrzymywał u siebie raport i wręczył go pomijając sędziego śledczego, prokuratorowi. Tymczasem sąd w Paryżu sprzeciwił się ogłoszeniu wyciągu z tego raportu, krzyżując tem samem plany Cherona. Minister nie dał za wygraną widząc, że drogą legalną nie uda mu się narzucić opinji kłamliwego raportu — porozumiał się z dziennikiem „Matin“ i polecił mu ogłosić część raportu, jako własne wnioski redakcji. W tym wypadku nie cofnął się Cheron przed popełnieniem przestępstwa. Gdy wynikł skandal nie wytoczył Matinowi sprawy, nie szukał osoby, która dostarczyła redakcji wiadomości.

CHERON WPŁYWA NA SĘDZIÓW

Dalej — Cheron wbrew zapewnieniom wpływał na sędziów i zmuszał ich do prowadzenia śledztwa, według jego wskazówek. I tak: zmusił sędziego Rabut do aresztowania trzech apaszów marsylskich Spirito, Carbone i Lussatz, którzy kompromitowali smutnej pamięci inspektora Bony. Opóźniał aresztowanie Bony'ego, wreszcie zarządził ekspertyzę w celu stwierdzenia, jaką pozycję zajmowały zwłoki radcy Prince'a na torze — chciał bowiem dowieść, że Prince popełnił samobójstwo.

HIPOTEZA SAMOBÓJSTWA PRINCE

W komunikacie swoim Cheron, ratując swój honor (Guillaume już jest zdemaskowany) — powiada „Byłoby nonsensem przypuszczać, że minister skarbu intrygował w celu dowiedzenia, że Prince popełnił samobójstwo. Jakiż mógł mieć w tem interes?“

Otóż twierdzimy — powiada redaktor Aux Ecoutes, — że Cheron całem swojem postępowaniem dowiódł, iż zależało mu na tem, by obalić tezę o morderstwie, a podtrzymać hipotezę sa—bójstwa. Dyskredytując sędziów z Dijon, chciał zatuszować całą sprawę i zamknąć definitywnie aferę Prince'a. Pomagał i szedł na rękę policji, której zależało na obaleniu tezy morderstwa. A czynił to dlatego, że od początku współpracował z Sarraut, a Sarraut jest zaszachowany przez policję, podobnie jak Cheron był szantażowany przez inspektora Bony.

PO MYŚLI MASONERJI

W całej tej sprawie działał po myśli masonerji i radykałów. Wiedziony nierozumną ambicją sądził, że zdobędzie poparcie lewicy, wdzięczność ciemnych sił — dlatego to chciał zdusić w zarodku skandal. Ufał, że zapłacą mu za to sowicie, obsypując go zaszczytami. Gdy raz wszedł na śliską drogę, jął staczać się w odmęt kompromisów, kłamstw, intryg i matactw. Dzisiaj stał się wskutek tego najnędzniejszym i najbardziej pogardzanym spośród francuskich mężów stanu.

Burze — huragany — katastrofy

Niebywały huragan

NOWY JORK, 22.10 (PAT). Huragan, który nawiedził amerykańskie brzegi Pacyfiku, wyrządził również wielkie szkody w Seattle. Parowiec „Madison“ został zerwany z kotwicy i zatonął. Dwa inne parowce są uszkodzone. 9 osób utonęło. Wiatr w wielu miejscach powywracał słupy telegraficzne i powyrywał z korzeniami drzewa. Komunikacja w paru miejscach została przerwana.

Parowiec amerykański „Floridian“, który wczoraj wieczorem rozesłał sygnały, wzywające pomocy, zdołał opuścić kotwicę i jak donosi, obecnie nie grozi mu już żadne niebezpieczeństwo.

Nad brzegiem Pacyfiku

NOWY JORK, 22.10 (PAT). Burza, która szalała nad brzegami Pacyfiku, wyrządziła w stanie Oregon bardzo poważne straty materjalne. 12 osób utraciło życie. Statek rybacki zatonął. 2 parowce są poważnie uszkodzone.

Straszliwy tajfun

BERLIN, 22.10 (PAT). Z Manilli donoszą, iż nad wyspą Luzon przeszedł wczoraj tajfun, który wyrządził szkody, sięgające setek tysięcy dolarów. Tysiące ludzi znajduje się bez dachu nad głową. 5 osób zostało zabitych.

Zderzenie samolotów

BUKARESZT, 22.10 (PAT). W pobliżu Alba Julja zderzyły się w powietrzu dwa samoloty wojskowe. Pilot jednego z nich, Aristides Demetresco, spadając, został zabity na miejscu. Drugi lotnik zdołał wyskoczyć ze spadochronem i ocalał. Oba samoloty są doszczętnie rozbite.

Pod monachjum

BERLIN, 22.10 (PAT). Na lotnisku Passing pod Monachjum spadł w sobotę szybowiec, pilotowany przez znanego lotnika niemieckiego z czasów wojny, Beninga. Lotnik doznał pęknięcia czaszki i zmarł w szpitalu.

49 marynarzy zatonęło

BERLIN, 22.10 (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Tokjo: Na pokładzie japońskiego parowca „Sako Maru“, który zatonął podczas tajfunu w drodze z Filipin na Formozę, znajdowało się 49-ciu marynarzy. Żadnego z nich nie udało się uratować.

Na przejeździe

BERLIN, 22.10 (PAT). Na odcinku Koenigsberg — Insterburg na przejeździe kolejowym pociąg pośpieszny wpadł na wóz, w którym znajdowały się 2 osoby. Pociąg zmiażdżył zarówno woźnicę, jak i towarzyszącego mu człowieka oraz zabił 2 konie.

Swiatowa
Unja Antyżydowska

W dniach od 22 do 26 września obradował Międzynarodowy Kongres Przeciwżydowski w Bellinzona w Szwajcarji nad rozwiązaniem tak palącej sprawy, jaką jest zagadnienie żydowskie. Reprezentowane było 27 państw. Komisja studjów tegoż Kongresu, pracująca od roku 1923, uchwaliła co następuje:

Czas studjów nad zagadnieniem żydowskiem minął, obecnie czas rozpocząć prace nad jego rozwiązaniem. Komisja studjów postanowiła przeto przemianować się na „Towarzystwo propagandy i czynu pod nazwą „Światowej Unji Antyżydowskiej“ (Union Antijudaique Universelle). Celem ma być praca nad rozwiązaniem zagadnienia żydowskiego.

Nowozałożona Unja zwraca się pod adresem wszystkich narodów z zapowiedzią antyżydowskiego kongresu światowego, który ma się zastanowić nad następującemi punktami: 1) ustalić program działania, by położyć kres pasorzytniczemu życiu żydowstwa przez wyeliminowanie tegoż spośród własnych państw i osadzenie go na wolnem terytorjum, tak wielkiem, by mogło całe żydostwo pomieścić. Tem terytorjum nie może być Palestyna; 2) utworzenie stałego centralnego Biura Unji; 3) zapoczątkowanie miesięcznika, jako organu Unji; 4) wydanie odezwy do wszystkich narodów. Odezwa ta ma zawierać oświadczenie, że każdy naród posiada prawo wolnego rozwoju na swem terytorjum wolnem od żydowskiego pasorzytnictwa i jego międzynarodowych intryg, które narażają pokój światowy na szwank przez to, że niszczą braterstwo cywilizacyjne ludzkości; 5) Unja winna poczynić starania, by usuwać wszelkie tak długo już istniejące ze strony żydowstwa nadużycia, skierowane przeciwko ogólnym interesom ludzkości.

Nie czekając na otwarcie Kongresu Unja uchwaliła założenie natychmiastowe Biura Centralnego, którego siedzibą będzie kolejno jedno z państw wchodzących w skład Unji. Do Centralnego Biura weszli przedstawiciele Anglji, Holandji, Francji, Niemiec, Szwajcarji i Węgier z zastępczymi delegatami Turcji i Polski.

Sledztwo władz włoskich
Czy dr. Pavelic kierował zamachem?

PARYŻ. 22. 10. — Jak donosi „Le Matin“, dr. Pavelic, przywódca rewolucjonistów chorwackich, ukrywał się głównie we Włoszech już od 7 lat. W Turynie został aresztowany na wyraźne żądanie władz francuskich. Przy aresztowaniu Pavelic nie stawiał żadnego oporu, jedynie prosił, aby nie podawano jego nazwiska, pod którem przebywał we Włoszech, jak również aby nie zdradzano miejsca pobytu jego żony i dzieci. Władze włoskie dotąd prowadzą śledztwo samodzielnie. Idzie ono głównie w kierunku zbadania, czy Pavelic przebywał we Francji i czy przygotował on zamach na życie króla, oraz za jakim paszportem przekroczył granicę i dlaczego zniszczył swe dokumenty osobiste.

Śledztwo w spawie Kwaternika idzie po linji zbadania, jaką rolę odegrał on w przygotowywaniu zamachu.

Sprawa wydania Pavelica i Kwaternika została skierowana na drogę dyplomatyczną. W każdym razie, gdyby do wydania doszło, nie stanie się to wcześniej, niż w końcu tygodnia.

CZEK NA 4.800 FR.

LEODIUM, 22. 10. (PAT.). Pericz przyznał się w czasie badania, iż w czasie pobytu swego we Francji spotkał się z Kwaternikiem, aresztowanym ostatnio w Turynie. „Journal de Meuse“ donosi, że Pericz przedstawił 17 b. m. w oddziale Banque de Bruxelles w Leodium czek na 4.800 franków. Wystawcą tego czeku był, jak widać z podpisu niejaki Bubala, zamieszkały w Berlinie. Czek ten opiewał na nazwisko Anicza, jednego z kierowników komitetu „ustaszów“. Czek ten wystawiony był 9 b. m.

„USTASZYŚCI“

PARYŻ, 22. 10. W Dieppe aresztowano niejakiego Artukowicza, obywatela jugosłowiańskiego, urodzonego w r. 1889 przybyłego z Anglji, skąd go wydalono za propagandę i organizowanie ruchu „ustaszystów“. Artukowicz, jak podają dzienniki, był w posiadaniu paszportu węgierskiego wydanego w Budapeszcie 5 lutego 1934 r. Rzekomo brał on udział w zamachach na pociągi, jakie organizował z Kwaternikiem i Nowakiem. Aresztowanego pod konwojem odesłano do Paryża,

Rada naczelna P.P.S.

W sobotę i niedzielę obradowała w Warszawie rada naczelna P. P. S. Przyjęto szereg rezolucyj o położeniu międzynarodowem i wewnętrznem oraz w sprawach planu wydawniczego i organizacji pracy partyjnej. Rzeczą znamienną jest, że między innemi tematem obrad była propozycja polskiej partji komunistycznej, która dotąd zawsze zaciekle zwalczała „socjalfaszyzm“, obecnie zaś wystąpiła z projektem zawarcia porozumienia co do wspólnego frontu. Do propozycji tej ustosunkowano się jednak negatywnie, stwierdzając, że w chwili obecnej nawet zawarcie paktu o wzajemnej nieagresji nie byłoby możliwe.

Przyczyny
Zbiorowego samobójstwa

Śledztwo w sprawie zbiorowego samobójstwa trzech kobiet w willi inż. Skąpskiego przy ul. Uniwersyteckiej 4, przeprowadzone w szybkiem tempie, ustaliło przyczyny tego rozpaczliwego kroku, popełnionego przez służącą, 24-letnią Karolinę Wieczorkiewiczównę, 25-letnią Julję Szymczakównę, również służącą, i 16-letnią Ziębicką, uczenicę szkoły handlowej przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 58.

Jak się okazuje, powodem samobójstwa służącej Karoliny Wieczorkiewiczówny był prawdopodobnie zawód miłosny. Kochała się ona w niejakim Stanisławie Kobyłce, którego adres nie jest znany. Powodem samobójstwa uczenicy Ziebickiej były podobno złe postępny w nauce. W ciągu ostatniego miesiąca otrzymała ona sześć dwójek i była za to skarcona w domu.

Przyczyna samobójstwa trzeciej kobiety, mianowicie Julji Szymczakówny, nie jest dotychczas ustalona. Szymczakówna przyjaźniła się bardzo z Ziębicką, której rodzice posiadają własną piekarnię i u których służyła przez pewien czas.

Rodzina Szymczakówny nie mogła ustalić żadnego konkretnego powodu, któryby mógł nasunąć Szymczakównie myśl popełnienia samobój- Prawdopodobnie Ziębicka i Wieczorkiewiczówna zwierzyły się jej ze swych samobójczych zamiarów. Obie koleżanki namówiły widocznie Szymczakównę do popełnienia wspólnego samobójstwa. Zwłoki trzech samobójczyń pozostawały na miejscu do godz. 12-ej w południe, a następnie przewieziono je do prosektorjum.

100-lecie Limanowskiego

W sali teatru Ateneum odbył się wczoraj, zorganizowany przez P. P. S., uroczysty obchód ku czci Bolesława Limanowskiego, który w dniu 30 b. m. rozpoczyna 100-ny rok życia. Obchód zagaił pos. Arciszewski, poczem długi szereg mówców oddawał hołd politycznym, społecznym, naukowym i literackim zasługom sędziwego jubilata-patrjoty. Sam jubilat nie wziął udziału w obchodzie, gdyż każde opuszczenie domu jest w tym wieku sprawą nielada kłopotliwą, bardzo serdecznie jednak przyjął przybyłych delegatów, którzy mu wręczyli kwiaty, adresy i telegramy, nadesłane z kraju i zagranicy.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.24½; frank francuski 34.86; frank szwajcarski 172.30; funt szterling 26.02; marka niemiecka 187; szyling austrjacki 99; korona czeska 21.75.

Monety: Dolar złoty 8.91¼; rubel złoty 4.58½.

Dewizy: Berlin 213.25; Belgja 123.65; Gdańsk 172.75; Holandja 358.80; Kopenhaga 116.35; Londyn 26.04; Nowy Jork 5.26 i jedna ósma; Nowy Jork (kabel) 5.26.62½; Paryż 34.90½; Praga 22.10; Szwajcarja 172.72; Sztokholm 134.30; Włochy 45.38.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 48; 4 proc. Poż. Dolarowa 54.35; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 118; 5 proc. Poż. Konwersyjna 67.85; 6 proc. Poż. Dolarowa 75; 8 proc. Poż. Dillonowska 87.50; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 79; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 66.75; 7 proc. Poż. Śląska 68.62; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 54.75; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 50.25; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 72.50; 5 proc. skonwertowane L. Z. T. K. m. Warszawy 64; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 61.25.

Akcje: Bank Polski 96.50; Lilpop 11.10; Starachowice 13.90; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 27.50; Ostrowiec 22.25; Modrzejów 3.60; Haberbusch 35.50.

22.X.1934

Straszak

P. Emil Buré jest dziennikarzem francuskim z pierwszego rzędu. Gorący i trzeźwy zarazem, ostrożny i odważny, bystry w myśli i świetny w piórze. Stoi na prawicy, bojował zacięcie z lewicą, ale, gdy dobro Francji wymaga zjednoczenia narodowego, jako podstawy rządu dawniej ś. p. Poincaré'go, dziś p. Doumergue'a, utrzymanie tego zjednoczenia stawia ponad wszystko inne. Dlatego też obecnie zżyma się nietylko na lewicowe ale także na prawicowe dążności odśrodkowe. Obawa, że niepowodzenie przedsięwziętej przez p. Doumergue'a rozważnej naprawy, w szerokiem oparciu o zjednoczenie narodowe, mogłoby się stać hasłem zamieszek wewnętrznych, osłabiających Francję nazewnątrz, góruje obecnie stale w codziennych rozważaniach p. Emila Buré'go.

Otóż, chcąc jeszcze raz wymownie ostrzedz swych rodaków, zaczyna p. Buré swe wywody w L'Ordre z 17-go b. m. nr. 1762 tak oto:

— Jeden z mych dobrych przyjaciół polskich, który martwi się, widząc, że kraj jego oddala się od naszego, pisał mi wczoraj: P. Beck stawia poprostu na bliską rewolucję we Francji (M. Beck spécule tout simplement sur une révolution prochaine en France). Wśród nieprzyjaciół sprawy francuskiej polski minister spraw zagranicznych nie jest wyjątkiem. Właśnie dlatego, że wiem o tem, nie przestaję oburzać się na tych, którzy w chwili obecnej, pod pokrywką zaciętego stanowiska narodowego, niszczą ten naród swemi ciągłemi wichrzeniami.

Trudno sobie wyobrazić, żeby ten przyjaciel polski i jego list był tylko pomysłem pisarskim, dla przykucia uwagi. Trzeba zatem powiedzieć, że przyjaciel Polak, nawet jeśli chciał w ten sposób podeprzeć politykę ładu we Francji, bardzo nierozważnie swemi bądźcobądź dowolnemi domysłami o rachubach p. min. Becka wystawił na sztych także imię Polski. Trzeba również dodać, że p. Buré, mógł to daleko idące obwinienie ogłosić lub nie, a ogłaszając, niedość liczył się z wrażeniem, jakie tak wyraziste ujęcie zostawić musi w umysłach. Dziennikarz nie może przemilczać zdarzeń, ale może czasem schować w kieszeń list.

Nie w tem jednak rzecz główna.

Rzecz główna w tem, że doniedawna ten początek rozważań p. Buré'go, lub innego dziennikarza francuskiego, brzmiałby mniejwięcej tak:

— Jeden z mych dobrych przyjaciół angielskich, który był niedawno w Niemczech, a pragnie Francji silnej, pisał mi wczoraj: kanclerz Hitler stawia poprostu na bliską rewolucję we Francji...

A dzisiaj pisze się inaczej.

Daleko musiały zajść rzeczy, jeśli przyjmuje się za rzecz pewną, że czytelnik pisma, które najgoręcej zawsze głosiło sojusz polsko-francuski, nie zdziwi się wcale, słysząc, iż to właśnie polski minister spraw zagranicznych jest tak murowanym nieprzyjacielem sprawy francuskiej, oraz że ten właśnie straszak będzie najprawdopodobniejszy i najskuteczniejszy.

Nie przyszło to samo. Dużo, bardzo dużo, trzeba było zrobić dla drażnienia Francji niejasnościami, a nic, zupełnie nic, dla rozwiewania nieporozumień, by doprowadzić do stanu rzeczy, w którym powiedzenie mimochodem, że polski minister spraw zagranicznych jest nieprzyjacielem Francji, przyjmuje się tak, jak to, że pod koniec października zaczyna być chłodno. To są poprostu spustoszenia.

Jeśli ów list czy pomysł listu z rozważań p. Buré'go, mając poruszyć umysły we Francji, nam zaszkodził, niechżeby przynajmniej oddał nam usługę, poruszając umysły w Polsce.

St. St.

Wojciech Wasiutyński

Z duchem czasu

Muza w mamrze

Jeżeli czytelnicy ABC przez czas dłuższy nie widzieli feljetonów „Z duchem czasu", to jedynie dlatego, że jak się okazało, najbardziej z duchem czasu jest siedzieć w mamrze.

Dlatego też przed miesiącem w asyście **hintów** przekroczyłem progi **mamra** i zostałem **położony na lewo**, jako pierwszy w świecie feljetonista podejrzany o przekroczenie art. 165-go polskiego kodeksu karnego.

*

Szary przedświt w areszcie urzędu śledczego. Po ciemnobiałej ścianie sunie zwolna ku dołowi stadko pinesek czyli poziomek. Minęły już dwa wielkie miecze z literami O.N.R., właśnie trawersują napis „Niech żyje strajk budowlany pod hasłem K.P.P.". Areszt jeszcze śpi. I nagle z głębi korytarza dochodzi odległy odgłos śpiewu:

„My się jeszcze przebudzili
Byśmy Cię ‚Boże' chwalili".

W tej chwili znacznie bliżej, gdzieś w sąsiedztwie rozlega się ta sama melodja:

„Tobie śpiewa żywioł wszelki"

i miesza się z dobiegającą z oddali zwrotką:

„Już zwycięstwa dzień nadchodzi
Wielkiej Polski moc to my!"

Ale teraz rozróżnić można już trzeci głos, zupełnie inny, wysoki. Soprany i alty śpiewają:

„Złoty słońca blask dokoła"

Areszt budzi się do codziennego życia. Jest już jasno i na kominie fabryki Pulsa widać wyraźnie datę — 1868.

*

Cela Nr. 26 w więzieniu karnośledczem przy ul. Daniłowiczowskiej. Cela, która wyróżnia się dwiema specjalnościami: po pierwsze od połowy czerwca zajmują ją wyłącznie byli członkowie O.N.R., zmieniając się ciągle po trochu, po drugie od połowy czerwca trwa w niej, bez względu na obsadę, nieprzerwana dyskusja: co jest więcej warte, kawalerja czy piechota, przyczem dyskutujący dzielą się zawsze na dwa obozy, zależnie od tego, w jakiej broni służą (artylerja konna popiera kawalerję, łączność — piechotę). Dyskusja zaczyna się stereotypowo:

— W przyszłej wojnie kawalerja będzie miała rolę tylko zwiadowczą.

— A guzik! Niechbym ja was zająców dostał na 800 metrów...

— Co kawalerja naprzeciwko CKM-ów...

— Taczanki...

— Na ostatnich manewrach, uważasz koleś, to z temi waszemi taczankami....

— Co tam manewry. Na wojnie zając lata w opadniętych owijaczach, a my robimy wspaniałe rajdy. Weźcie taki Korosteń...

— Co tam Korosteń. Ułani od tego, żeby robili rajdy. Ale jak myśmy zrobili pieszy rajd pod Żabinką w 20-tym...

*

Muza poezji polskiej—chuda, zmęczona, cierpiąca na anemję, napróżno szukała po całej Warszawie środowiska, gdzieby mogła się rozgościć. I wówczas, pod wpływem natchnienia, które, jak wiadomo, zastępuje u muz funkcję myślenia, wpłynęła przez zakratowane okno na korytarz czwartego piętra wielkiego czerwonego gmachu przy Daniłowiczowskiej. Wionęła do najbliższych drzwi i odsunąwszy klapkę u judasza zajrzała do wnętrza. Siedziało tam kilkunastu żydków. Takich zwykłych żydków, co są subjektami i rzeźnikami i studentami i uczniami. Muza chciała właśnie przypomnieć sobie jakiś dowcip o żydkach, kiedy usłyszała, że śpiewają:

„Hiszpanja w ogniu, czerwone rosna
[Chiny"

Uśmiechnęła się smutno, bo zrozumiała, że nic tu po niej. Ci dostają piosenki gotowe i tylko tłumaczą tekst. Wiedziała także, że gdyby przyszła innego dnia, w jakieś święto, naprzykład niedawno na M.D.M., usłyszałaby po prostu:

„Boj — to budiet paslednij
I reszaticlnyj boj".

Wobec tego zasunęła klapkę judasza i tchnęła na drugi koniec korytarza. Znowu zajrzała przez judasza i zobaczyła wielką celę, a w niej trzydziestu ludzi. Jeden z nich z dość długą już rudawą brodą spacerował wzdłuż celi i śpiewał długą, monotonną pieśń o dziewczynie, łachmanach, młodzieńcu, bogactwie, grobie, kwiatach, warkoczach...

— Niech nie zobaczę Olimpu — zawołała Muza — jeżeli on nie jest z Bródna.

Wyjrzała dalej i ujrzała młodzieńca systematycznie wciągającego się na rękach na żelazną sztabę od podnoszonego łóżka. Przed oczyma Muzy zamajaczyło widmo Olszynki, Czwartaków, Chłopickiego i wykrzyknęła:

— Jak Apollina kocham, grochowska zastawa!

A potem zobaczyła i Mokotów i Wolę i Politechnikę i Palestrę i Pelcowiznę i Otwock. I wiedziona natchnieniem, odwróciła się i ujrzawszy starszego strażnika owionęła jego korpulentną postać. Pod wpływem Muzy, strażnik otworzył drzwi i powiedział:

— Kto z panów na ustęp?

Tego tylko było potrzeba bogince, która wpłynęła do celi. Zbliżyła się do stołu i doznała radosnego bicia serca na widok książki w ręku młodego człowieka. Książka była stara z bibljoteki więziennej i młody blondyn czytał nie tekst, lecz stary formularz, którym była wyklejona okładka. Muza zajrzała mu przez ramię i wyczytała:

„Postanowlenje"

pod tem było coś o trybie administracyjnym, potem „osiedlenie w..." i miejsce na podpis. Muza owinęła się dokoła skroni czytającego i ten pod wpływem natchnienia zawołał:

— Mam piosenkę!

I rozległy się smętne tony Moniuszkowskiej melodji:

„Nie dbam, jaka spadnie kara
Bereza, Bristol, Mokotów —
Zawsze jam na wszystko gotów..."

— Psiakrew — zaklęła Muza — inteligent, nic bezpośredniości.

I z temi słowy wionęła, nie słuchając końca piosenki — ku grupie grających w „salonowca".

*

Skutki działania Muzy wśród mieszkańców przedmieść stolicy nie dały na siebie długo czekać. Najpierw zjawiła się na melodję „Samosierry" piosenka:

„A czyje to imię rozlega się sławą
Kto walczy z żydostwem, sanacją
[plugawą...
To robotnik polski...."

Jednakże w dalszym ciągu tekst odzyskiwał swobodę i odbiegał od pierwowzoru, przybierając rymy charakterystyczne dla warszawskiego folkloru:

„burżuazjo polska, coś razem z żydami
znęcała się długo nad robotnikami"

Najchętniej jednak posługiwała się rymami znanemi:

„P.P.S. C.K.W. czeka na cię krata
Boś krew robotnika sączył długie lata".

Ciekawe refleksje literackie znaczyły tę więzienną poezję:

„Nie pomoże pieniądz mocarstwa
[wrażego"

„Utniemy łeb hydrze mieczami
[Chrobrego"

Potem pojawiła się druga, podobnej treści pieśń na starą melodję „Długo spała Polska święta", gdzie wpływ poezji romantycznej był dominujący:

„Myśmy młodzi zrozumieli
Że już dosyć ludu łez".

Ale wówczas muza pojęła, że jej działalność jest jednostronna i w wyniku powstała literatura weselsza:

„Pod dwudziestą szóstą celą
Siedzi paczka klawa
I wre tam zabawa
Fest a fest!"

A potem wyszła na tęskną melodję „Rozmarynu" piosenka miłosno-polityczna:

„Piękna, mała Krysia w wielkiej
[rozterce
Młody obozowiec zabrał jej serce"

poczem następowała zwięzła opowieść dziejów miłosnych i:

„Już od dwóch miesięcy
Dzieli ich krata
Męska piosenka Krysia i modlitwa
[Krysi
W niebo ulata:
— Wielką Polskę, Panie, daj nam
[zbudować
Byśmy mogli sobie w Polsce
[narodowej
Miłość ślubować — "

I tego było mało Muzie, która uznała, że czas na własne melodje. I oto pewnego dnia dżentelmen z krzyżacką brodą i złotym zębem oświadczył: Mam melodję.

Do melodji znalazły się słowa, noszące piętno inteligenckiej już poezji w postaci asonansów:

„Praca dla Polaków, władza dla
[Narodu
Naprzód obozowcy, zwycięży ruch
[młodych..."

I wreszcie nasiąknięte atmosferą muz stało się tak wielkie, że kiedyś, po apelu, w mroku celi, bez autora i bez umowy, znagła uderzył namiętny śpiew:

„O cześć wam panowie z sanacji"...

A wieczorem siadała Muza na skraju pryczy i za jej przyczyną ciągnęły się długie opowieści o duchach na Pelcowiźnie i ad hoc układana powieść o arabce Sachicie, która kochała porucznika ułanów krechowieckich.

*

Teraz już wiecie, gdzie jest w **Warszawie — Parnas.**

Wyniki wizyty premjera Goemboesa

Wczoraj przedpołudniem premjer węgierski p. Goemboes zwiedzał lotnisko i fabrykę Skody na Okęciu, a następnie gościł w 1-szym dywizjonie art. konnej im. jen. Bema. O godz. 1-szej w południe odbyło się w gmachu M.S.Z. uroczyste podpisanie przez premjera węgierskiego i polskich ministrów spraw zagranicznych i oświaty konwencji polsko-węgierskiej, dotyczącej współpracy kulturalnej. Następnie min. Beck podejmował p. Goemboesa śniadaniem.

Program popołudniowy obejmował o godz. 5-tej konferencję z przedstawicielami prasy, o 6-ej przyjęcie wydane przez tow. polsko-węgierskie, wieczorem zaś obiad i raut w poselstwie węgierskiem, poczem premjer węgierski udał się na dworzec, gdzie spędził noc w wagonie sypialnym, aby dziś rano wyjechać do Krakowa.

Przez cały czas pobytu p. Goemboesa zarządzono specjalne środki ostrożności.

Oświadczenie wobec prasy

Konferencja premjera węgierskiego z przedstawicielami prasy ograniczyła się do odczytania deklaracji, w której p. Goemboes omawiał tysiącletnie węzły przyjaźni i sympatji, łączące oba narody i ich rolę w Europie dzisiejszej.

„Zacieśnienie stosunków polsko-węgierskich, — mówił między innemi — zwłaszcza dziedzinie intelektualnej i kulturalnej, jest jednym z celów mojej obecnej wizyty. Lecz poza temi stosunkami natury ideologicznej i moralnej istnieje w dziedzinie rzeczywistości materjalnej cały szereg punktów widzenia, które nakazują naszym krajom zespolenie swych wysiłków. Polska, jedno z wielkich mocarstw wschodu europejskiego i bezpośredni sąsiad północny zagłębia karpackiego, jest powołana do odegrania wielkiej roli w gospodarczem odrodzeniu tej części Europy. Ustalenie równowagi w nizinie Dunaju nie może być obojętne dla Polski. Wymiana gospodarcza między naszemi dwoma krajami może być znacznie powiększona, jeśli znajdzie się możliwość usunięcia sztucznych przeszkód, które krępują w chwili obecnej wzajemną naszą wymianę".

Na odczytaniu tej deklaracji konferencja z prasą się zakończyła, premjer węgierski bowiem pożegnał dziennikarzy polskich podniesieniem ręki do góry, przepraszając ich, że na ewentualne pytania nie mógłby udzielać odpowiedzi z braku czasu.

Komunikat urzędowy

O wyniku pobytu p. Goemboesa w Warszawie ogłosiła PAT. następujący komunikat urzędowy:

Podczas dwudniowej wizyty prezesa rady ministrów Węgier Juljusza Goemboesa w Warszawie, premjer Goemboes, prezes rady ministrów Leon Kozłowski i Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck omówili w atmosferze wzajemnego zaufania sprawy, dotyczce całokształtu stosunków polsko-węgierskich, opartych na tradydycyjnej przyjaźni, jak i zagadnienia międzynarodowe, przedewszystkiem zaś sprawy gospodarcze Europy środkowej, interesujące oba państwa.

Serdeczna wymiana poglądów wykazała szczere obopólne dążenie do rozbudowy i zacieśnienia wzajemnych stosunków.

Wyrazem tych dążeń było podpisanie w dn. 21 października przez premjera Goemboesa oraz ministrów Spraw Zagranicznych Józefa Becka i Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wacława Jędrzejewicza konwencji polsko-węgierskiej, tyczącej się współpracy intelektualnej.

Pozatem w wyniku wizyty prezesa rady ministrów węgierskiego w Polsce postanowiono:

Powołać w najbliższym czasie w obu krajach komitety studjów ekonomicznych oraz w następstwie mianować komisję mieszaną polsko-węgierską dla rozszerzenia wzajemnych obrotów handlowych;

przystąpić jeszcze w ciągu roku bieżącego do rokowań o umowę turystyczną;

zawrzeć w najbliższym czasie konwencję konsularną.

W Krakowie

Dziś o godz. 7 min. 30 rano premjer Goemboes wyjechał wraz z towarzyszącymi mu dziennikarzami do Krakowa, dokąd przybył o godz. 1-szej w południe. Program przyjęcia w Krakowie obejmuje zwiedzanie miasta (głównie Wawelu, kościoła Marjackiego i Bibljoteki Uniwersyteckiej), podwieczorek u hr. Potockiego, przyjęcie w Tow. Polsko-Węgierskiem i obiad u wojewody, poczem w nocy nastąpi odjazd do Budapesztu.

Delegacja przemysłowców angielskich w Łodzi

ŁÓDŹ, 22.10 (tel. wł.). Dziś przybyła do Łodzi delegacja angielskiego przemysłu włókienniczego okręgu Lancashire. Delegacji przewodniczy sekretarz stowarzyszenia przędzalników i przemysłowców bawełnianych tego okręgu, p. Ashurst. Na dworcu powitali delegację angielską przedstawiciele Związku Przemysłu Włókienniczego oraz związku krajowego.

Celem pobytu Anglików w Łodzi jest rozpatrzenie sprawy importu przędzy bawełnianej do Polski, w związku z układami handlowemi polsko-angielskiemi, które odbywają się obecnie w Londynie. Anglicy zwiedzili przedpołudniem większe fabryki, jak: „Widzewska Manufaktura", „Grohmann" i „Poznański", popołudniu zaś, wespół z przedstawicielami Izby Przem.-Handlowej toczyły się rozmowy, związane z przybyciem Anglików. Wieczorem delegacja ma się udać z Łodzi do Bielska.

Rada adwokacka

Podczas ostatniego posiedzenia warszawskiej rady adwokackiej wylosowani zostali jako ustępujący z rady adwokaci: Blenau, Brockman, Grudziński, Godemski, Szaciński i Zdanowicz. Wybory uzupełniające odbędą się w **drugiej połowie listopada.**

Listy do Redakcji

W związku ze sprawą F. L. Fryze — „Kurjer Poranny" otrzymaliśmy dwa dalsze listy, które poniżej zamieszczamy:

Wielce Szanowny
Panie Redaktorze!

Zmuszony treścią listu p. Janiny Hołówkowej, w imię lojalności publicystycznej zwracam się do Szan. Redakcji z uprzejmą prośbą o umieszczenie następujących kilku słów wyjaśnienia:

Podczas przewodu sądowego w sprawie upadłości „Kurjera Porannego" klient mój, p. Ludwik Fryze, był przedmiotem ostrych ataków ze strony syndyków upadłości i obowiązkiem moim było wziąć go w obronę, tembardziej, iż wniosek o natychmiastową sprzedaż tytułu pisma groził mu bezpowrotną ruiną.

W przemówieniu mojem posługiwałem się faktami, opartemi na informacji klienta, potwierdzonej przez szereg poważnych i odpowiedzialnych ludzi, którzy niewątpliwie w razie potrzeby złożą na prawdziwość faktów tych żądane świadectwo.

Nazwisko p. Janiny Hołówko, ani jej ś. p. męża na sali sądowej przez nikogo wymienione nie było i osobistą napaść p. Hołówko na mnie sprowadzić muszę do mianownika inspirowanych, błędnych informacyj, lub nieuzasadnionego podniecenia, a ponieważ chodzi o kobietę, uważam, że byłoby właściwszem, gdyby surowy swój pogląd na charakter mego wystąpienia zechciała poddać sądowi osób trzecich, choćby nawet miała się uciec do skargi dyscyplinarnej czy sądowej, aby mi dać możność oczyszczenia się z zarzutów, których na tej drodze i w tej formie nie mam obowiązku przyjmować do wiadomości, pozbawiony innych środków reakcji, jak sprostowanie w dziennikach.

O ile zaś chodzi o naruszenie pamięci ś. p. posła Tadeusza Hołówki, to zarzut taki jest zwykłą insynuacją, którą najlepiej sprostować mógłby przewodniczący rozprawy, p. prezes Lauter.

Przyjm Pan, Wielce Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy wysokiego poważania

Adwokat Hofmokl-Ostrowski.

Szanowny Panie Redaktorze!

W niektórych pismach przy sprawozdaniach ze sprawy, dotyczącej mojej upadłości, wyrażono zdziwienie, że dopiero po 2 latach wystąpiłem ze skargą na niebywałe przedłużający się stan syndykostwa tymczasowego. Wymaga to wyjaśnienia, o którego zamieszczenie uprzejmie proszę.

Uwaga ta jest tylko powtórzeniem podobnego zarzutu, postawionego w sądzie przez jednego z syndyków. Wobec tego czuję się z największą przykrością zmuszonym do powtórzenia tych samych wyjaśnień, jakich udzieliłem na rozprawie sądowej. Były one tej treści:

Przez cały czas trwania syndykostwa nie pozwoliłem sobie na żadną publiczną krytykę działalności syndyków, nie chcąc dać nawet pozoru, iż wątpię w ich najlepszą wolę. Do tego zobowiązywało mnie oświadczenie, jakie mi dał syndyk J. Borek-Borecki w zaraniu pełnienia tych obowiązków, gdy stosunek świeżo mianowanych syndyków nastręczał pewne zastrzeżenia.

Dla uniknięcia niepotrzebnego rozgłosu pragnąłem różnicę zdań skierować przed sąd polubowny, do którego nie doszło, gdyż syndyk J. Borek-Borecki dał „oficerskie słowo honoru, że nie działa pod żadnemi wpływami, lecz działa tylko w interesie Masy, wierzycieli i upadłego". Drugi syndyk jest również oficerem legjonowym, uważałem więc, że zapewnienie powyższe i jego obowiązuje.

Dopiero gdy Sędzia-Komisarz wydał decyzję, wiadomą z rozprawy sądowej, uznałem za możliwe wnieść pierwszą skargę na działalności, związane z Masą upadłości.

Okoliczności powyższe powinny być wystarczającem wyjaśnieniem i dla tych wierzycieli, którzy dziwią się, że na udzielane przez nich informacje nie reagowałem.

Z wysokiem poważaniem

F. L. Fryze.

20-lecie Legjonu Puławskiego

Z okazji 20-ej rocznicy powstania Legjonu Puławskiego odbyła się wczoraj w sali Tow. Higjenicznego staraniem b. uczestników tego legjonu uroczysta akademja. Na akademji uchwalono m. in. wysłanie depeszy do gen. Żeligowskiego, jako b. dowódcy Legjonu.

Uczestnicy afery żyrardowskiej

Pozostaną w więzieniu

Sędzia śledczy Demant obniżył wysokość kaucyj, wyznaczonych aresztowanym dyrektorom żyrardowskim w razie wypuszczenia ich na wolną stopę — p. Veermerschowi do 3 i pół miljona, a p. Caenowi do 100 tysięcy zł. Mimo to jednak przedstawiciele zainteresowanych oświadczają, że i takich kaucyj nie będą mogli zebrać. Wobec tego obaj aresztowani **pozostaną nadal w więzieniu.**

Aferzystka z Poznania
Na służbie obcego wywiadu

Aresztowana w Wiedniu przed kilku dniami hr. Wanda Dunin - Markiewiczowa była znana w Poznaniu przed 14 laty jako aferzystka, działająca z niezwykłym sprytem i tupetem. Wówczas grasowała pod nazwiskiem Wandy Grzybowskiej.

Podczas wojny europejskiej, gdy Polska znajdowała się pod okupacją niemiecką, Grzybowska jeździła prawie po całej Europie, z wielką łatwością otrzymując wizy. Często widziano ją, wraz z nieodstępnym jej towarzyszem, w Szwajcarji, Belgji, Danji, gdzie wszędzie miała do spełnienia jakieś zagadkowe misje. Należała nawet do komitetu niesienia pomocy ofiarom wojny, który mieścił się w Vevey. Jasne tedy się staje, że owe tajemnicze misje, których podejmowała się Grzybowska, były najzwyklejszem szpiegostwem, dokonywanem na rzecz Niemców.

Grzybowska zajmowała się misjami najdyskretniejszemi i najdelikatniejszemi. W Warszawie np. Grzybowska miała rozliczne stosunki i znajomości, mianowicie znał niemieckiego szefa prasowego, Cleinowa, który miał ogromny wpływ. W owym czasie zadaniem jej było utrzymywanie kontaktu z prasą polską w Warszawie. Aby nie budzić podejrzeń, faerzystka używała w tym celu legitymacji dziennikarskiej, liberalnego pisma niemieckiego „Frankfurter Zeitung". Dzięki znajomościom z generał - gubernatorem Warszawy, Beselerem, i znajomościom w 12 pułku dragonów gnieźnieńskich, Grzybowska potrafiła wielokrotnie uzyskać odroczenie służby wojskowej swych znajomych.

Jako przykład z tych czasów, należy przypomnieć sprawę niemieckiego kupca z Gniezna: chociaż był zdrów i silny, dostał odroczenie dzięki Grzybowskiej, która przywiozła mu owo zwolnienie z „Genneralkomando" ze Szczecina. Jedną z największych zasług, jaką oddała Grzybowska Niemcom, był wywiad, dzięki któremu udało się Niemcom ofenzywa w Prusach Wschodnich. Wynagrodzono ją wtedy kwotą 40.000 marek. Prócz tego otrzymała od marszałka Hindenburga srebrną torebkę.

W 1918 roku, na jesieni, Grzybowska działała nad granicą szwajcarską. W 1921 r. aferzystka usiłowała przemycić do Rosji Sowieckiej 20 wagonów cukru, nadając tę przesyłkę z Gniezna do Banku Kwilecki i Potocki w Warszawie. Afera się nie udała, przesyłkę skonfiskowano, a Grzybowska została aresztowana. Po pewnym czasie nazwisko jej stało się tak znane w Polsce, że policja zwróciła na nią baczniejszą uwagę. Terenem jej działalności była Wielkopolska, gdzie dzięki znajomościom i stosunkom obracała się w najwytworniejszych kołach towarzyskich, bywając często na bankietach, przyjęciach i t. p. Tym sposobem rozszerzała sobie krąg znajomości i stosunków z wpływowemi osobami.

Siostra Grzybowskiej była zamężna z berlińskim fabrykantem ...bli, właścicielem wielkich magazynów przy Französicherstrasse, Markiewiczem. Grzybowska bardzo często jeździła trasą Berlin — Poznań — Warszawa. Dzięki znajomościom i stosunkom, sprytna aferzystka uzyskiwała wstęp do rozmaitych urzędów w Warszawie. W Poznaniu Grzybowska przedstawiała się jako korespondentka jednego z poważnych dzienników stołecznych, lub też jako właścicielka majątku ziemskiego na Kresach. Na Kresach zaś twierdziła, że jest właścicielką wielkich dóbr w Poznańskiem lub Kongresówce.

Dzięki zawarciu ślubu z artystą - malarzem Duninem, Grzybowska dostała się w środowisko artystyczne. Zakupiła ona szereg arcydzieł u nieżyjącego już dzisiaj mistrza i kazała przysłać je sobie do Wielkopolski, oczywiście niezapłaciwszy za nie ani grosza. W owych czasach poczęły się mnożyć jej nieczyste sprawki. Kiedy spostrzegła, że grunt pali jej się pod nogami, uciekła do Wiednia. Na gruncie wiedeńskim poczęła stosować oszustwa matrymonjalne. W ten sposób nabrała parę osób i w trakcie jednej z większych afer powinęła jej się noga i Wanda Grzybowska vel hr. Dunin - Markiewiczowa, została aresztowana.

Odszkodowanie 150.000 zł.
za śmierć męża

W kwietniu 1932 r. w tragicznych okolicznościach zmarł inż. Stefan Girtler z wojskowych zakładów uzbrojenia. Krytycznego dnia pp. Girtlerowie byli obecni w Filharmonji na konkursie chopinowskim, poczem udali się na dancing. Po powrocie do domu weszli do łazienki.

Kiedy przez dłuższy czas nie dawali znaku życia, zaniepokojona służąca weszła tam i ujrzała, że inż. Girtler leży na podłodze z głową opartą o wannę, obok zaś jego żona nie dająca znaków życia. Wezwano lekarza, który stwierdził zgon inż. Girtlera. Żona jego została uratowana. Jak się okazało, przyczyną śmierci było zaczadzenie. Piecyk gazowy był wadliwie skonstruowany i stał się przyczyną tragicznego wypadku.

Obecnie, wdowa po zmarłym inżynierze, wystąpiła na drogę sądową przeciwko właścicielowi domu i architektowi o odszkodowanie za śmierć męża w wysokości 150.000 zł. Sąd postanowił odbyć wizję lokalną mieszkania, gdzie zdarzył się wypadek. W wizji uczestniczyć będą biegli profesorowie Politechniki, specjaliści z dziedziny gazownictwa i budowy przewodów kominowych.

Finanse i polityka
8 miesięcy więzienia za oszustwo

INOWROCŁAW, 22.10. W powiecie mogileńskim pojawił się niejaki Jan Łucianek, gorący zwolennik ideologji pomajowej. Łucianek jeździł po wsiach i agitował dla idei prorządowej. Równocześnie zaś pośredniczył w załatwianiu różnych spraw finansowych włościan.

M. in. Łucianek obiecał rolnikowi, Michałowi Perlickiemu, wystarać się w Banku Rolnym o pożyczkę w sumie 1.600 zł. Perlicki dał w zastaw dwie obligacje Pożyczki Konwersyjnej po 1000 zł. Łucianek jednak obligacje sprzedał i po przywłaszczeniu pieniędzy zbiegł w niewiadomym kierunku. Zatrzymany został dopiero w Toruniu.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Inowrocławiu oszust dowodził, że pieniądze ze sprzedaży asygnat zużył na cele wyborcze. Sąd skazał Łucianka na 8 miesięcy więzienia.

Uroczysty dzień Puław
Otwarcie nowego mostu

W ubiegłą sobotę Puławy przeżywały swoje święto; po 3-letniej budowie otworzony został nowy piękny most na Wiśle. Most ten ma zastąpić stary drewniany, grożący lada chwila zawaleniem. Miasteczko od rana jest ustrojone flagami, na głównej ulicy, prowadzącej do mostu, zgromadziła się cała ludność. U wejścia na most zebrali się miejscowi dygnitarze, oddział saperów, przysposobienie wojskowe, strażacy, szkoły. Otwarcia dokonał wiceminister Piasecki. Inż. Jankowski w krótkiem przemówieniu zobrazował historję mostu i złożył sprawozdanie o jego rozmiarach. Most ma 482 metry długości, a 10 szerokości. Do jego budowy zużyto 2686 tonn żelaza, 11.000 m. sześć. betonu. Na podsypanie dojazdów, o łącznej długości przeszło 1000 m., podwieziono 120.000 m. sześć. ziemi. Całość kosztowała blisko 7.000.000 złotych. Najbardziej pocieszający jest fakt, że cały most jest dziełem polskiem. Użyto polskich materjałów i polskiego robotnika. Robotę poprowadziły polskie firmy przy pomocy polskich kapitałów, wreszcie kierownictwo budowy pozostawało przez cały czas w rękach polskich inżynierów.

Most przedstawia się rzeczywiście bardzo ładnie. Środkiem biegnie szeroka i równiutka jezdnia, wyłożona kostką bazaltową, po bokach dwa chodniki dla pieszych. Aż miło sobie wyobrazić, jak tu będą odtąd kursowały samochody i jak wzmocni się kontakt Lubelszczyzny z Radomskiem, kontakt, który dotąd mógł być zerwany przez każdą większą wodę na Wiśle. Nowy most ważny jest też bardzo dla usprawnienia żeglugi, gdyż nawet w razie wielkiej wody przęsła jego są tak wysokie, że nie stanowią żadnej przeszkody dla kursujących statków.

Po uroczystości otwarcia i poświęcenia mostu odbyła się mała defilada wojska, szkół i organizacyj. Wypadła ona bardzo dobrze, nasuwa się tylko pytanie, czy dobrze jest trzymać na zimnie przez kilka godzin dzieci ze szkoły powszechnej, niemające w większości żadnej ciepłejszej odzieży. Dzieciaki były naprawdę przemarznięte i wiele z nich napewno przypłaciło te uroczystość chorobą.

Poza tem niedopatrzeniem, za które ponoszą odpowiedzialność władze szkolne, uroczystość puławska wypadła bardzo dobrze, przyczyniło się zresztą do tego nietylko miejscowe społeczeństwo, ale i piękna jesień, która pokazała nam Puławy w rozkosznej złotej szacie.

S. p. Anna Naimska

W ubiegły czwartek zmarła w Warszawie ś. p. Anna z Orłowskich Naimska, dożywszy sędziwego wieku, lat 86-ciu. Zmarła była jedyną córką ś. p. Jakóba Orłowskiego, ostatniego prezesa Sądu Kryminalnego w Płocku przed przemianą sądownictwa w b. Królestwie Polskiem na rosyjskie oraz ś. p. Felicji z Szymanowskich. Zmarła była ostatnią z żyjących siostrzenicą ś. p. Wacława Szymanowskiego, literata, poety i dziennikarza, redaktora i współwydawcy „Kurjera Warszawskiego".

Wyniósłszy z domu staranne wykształcenie, ze znajomością języków obcych i wielkie zamiłowanie do muzyki, ś. p. Anna w parę lat po powstaniu zaślubiła ś. p. Aleksandra Naimskiego, wybitnego ziemianina z pow. sochaczewskiego, ziemi warszawskiej.

Przez lat kilkadziesiąt gospodarując z mężem w rodzinnym Rokotowie, była zawsze najczulszą przewodniczką i opiekunką włościan, dla których dzieci pracowała na polu oświatowem i kulturalnem, budząc w nich ducha narodowego, pomimo ostrych prześladowań władz rosyjskich. Ochronka dla dzieci w Rokotowie była jednem z pierwszych takich ognisk oświatowych, w owym czasie w kraju. Ś. p. Anna Naimska ożywiała również swoje sąsiedztwo pełną inicjatywy działalnością społeczną, służąc jej zawsze ofiarnie swoim talentem muzycznym i organizując w swym dworze bardzo ożywione życie towarzyskie.

Przeniósłszy się po zgonie swych rodziców i męża do Płocka, zajęta wychowaniem licznej gromadki swych dzieci, nie ustawała ś. p. Anna w pracy. Po zamknięciu przez władze rosyjskie na zawsze jedynego podówczas w Płocku pisma polskiego „Korespondent Płocki" ś. p. Anna Naimska chwyciła za pióro i oddawała usługi Płockowi i całej okolicy swemi korespondencjami, zamieszczanemi w latach 90 - tych, t. j. około 40 lat temu w „Kurjerze Warszawskim", tudzież ówczesnych: „Gazecie Polskiej", „Gazecie Warszawskiej", „Wieku" i „Słowie".

Zgon ś. p. Anny Naimskiej okrywa żałobą spośród jej czworga dzieci znanego dziennikarza p. Zygmunta J. Naimskiego, redaktora „Korespondencji Prasowej" i „Bulletin Politique et Diplomatique".

Młodociani „podróżnicy"

KATOWICE, 22.10. Dnia 20 b. m. podczas nocnej kontroli w jednym z hoteli katowickich zatrzymano 16-letniego Leopolda Szymkowicza i 16-letniego Henryka Abramowicza, uczniów gimnazjalnych z Wilna. Podróżnicy owi obrali z gotówki swoich rodziców, poczem udali się do Lwowa chcąc się przedostać do Rumunji lub Turcji. Ze Lwowa uciekli z rąk policji i udali się do Katowic, gdzie ich złapano i odesłano rodzicom. Obaj chłopcy prócz gotówki posiadali noże i rewolwery.

Z kraju

CZĘSTOCHOWA

Zuchwały napad. We wsi Brzeźnica w nocy dwaj nieznani zamaskowani sprawcy dokonali napadu na sklep Bednarskiego, który został postrzelony przez bandytów. Złoczyńcy obrabowawszy sklep, zbiegli. Ciężko rannego Bednarskiego odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

Zakończenie 7-tygodniowego strajku. Strajk okupacyjny w fabryce wełny czesankowej, „Peleczery", trwający już 7 tygodni, został w tych dniach ukończony. Fabryka została opuszczona przez robotników, którzy w liczbie 1 tysiąca okupowali ją. W obecności delegata wojewódzkiego spisano u inspektora pracy nową umowę zbiorową.

Śmierć w kamieniołomach. Robotnik Stanisław Nasporowski we wsi Lelit przy pracy w kamieniołomach został żywcem zasypany gruzem, ponosząc śmierć.

LWÓW

Ksiądz przed sądem. W Tarnopolu sąd skazał ks. Petrycza ze wsi Troki, powiat Zbaraż, na 9 miesięcy aresztu. Powodem tak wysokiej kary był fakt znieważenia starosty i posterunkowego podczas pełnienia służby.

Kronika sądowa

SKAZANIE PERELMUTRA

Pułtusk. — Warszawski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Pułtusku rozpatrzył w sobotę sprawę Fiszla Perelmutra, oskarżonego o złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą. Sąd Okręgowy skazał Perelmutra na 4 lata więzienia.

KRWAWY DRAMAT MAŁŻEŃSKI

Łódź. — W kwietniu r. b. w Koluszkach rozegrał się krwawy dramat małżeński. 37-letni Władysław Pawłowski zastrzelił swą żonę Stanisławę oraz poranił nożem szwagierkę, Helenę Gałązkę. Obecnie sąd skazał Pawłowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia.

SZTEKKER SKARŻY

Warszawa. — Niedawno odbył się sensacyjny proces Teodora Sztekkera, oskarżonego o groźby karalne pod adresem swych kolegów-zapaśników. Proces odsłonił kulisy walk cyrkowych. Sztekker został uniewinniony. Obecnie atleta wystąpił na drogę sądową przeciwko prezesowi Polskiego Związku Atletów i zapaśnikowi Miazi o zniesławienie.

SKAZANIE KOMORNIKA

Poznań. — Przed Sądem Okręgowym odpowiadał b. komornik Sądu Grodzkiego, Władysław Dąbrowski. Kancelarję swoją prowadził fatalnie, a od klientów pobierał zaliczki, których nie zwracał. Rewizja, przeprowadzona w kancelarji komornika, stwierdziła brak przeszło 1000 zł. w kasie. Sąd skazał Dąbrowskiego na rok więzienia.

ULOTKI WYBORCZE

Wrześnią. — W Sądzie Grodzkim we Wrześni odbyła się rozprawa przeciwko Kaliszewskiemu, prezesowi Str. Narodowego, Wiśniewskiemu, Kręglewskiemu, Kubiakowi, Biernajezykowi i Sotkiewiczowi. Wszyscy oskarżeni byli o zredagowanie i rozpowszechnianie pewnej ulotki przedwyborczej podczas wyborów do Rady Miejskiej we Wrześni. Wyrokiem sądu Kaliszewski skazany został na grzywnę 150 zł., Kręglewski i Kubiak po 20 zł. grzywny. Pozostałych oskarżonych sąd uwolnił.

UNIEWAŻNIONY TESTAMENT

Warszawa. — Swego czasu donosiliśmy o procesie rodziny b. dyrektora gimnazjum Koźmińskiego, która domagała się obalenia testamentu swego krewnego. Koźmiński, właściciel trzech kamienic, cały swój majątek zapisał poślubionej na łożu śmierci żonie. Według opinji ekspertów, testament pisany był w ataku paraliżu.

Wczoraj Sąd Okręgowy wydał wyrok, którego mocą unieważnił testament.

Sport

Tenis

GOTSCHALK WYGRYWA TURNIEJ LEGJI

W niedzielę odbył się finał wewnętrznego turnieju tenisowego Legji. Gotschalk pokonał Majewskiego 7:5, 3:6, 6:3, 6:8, 6:4. Mecz odbył się z wyrównaniem, a mianowicie Gotschalk stał na zerze, a Majewski na — 30, t. j. w każdym gemie Majewski dawał Gotschalkowi 2 piłki wyrównania. Finał pań wygrała Neumanówna.

BOROTRA POKONANY PRZEZ AUSTINA

W Londynie rozegrano mistrzostwa Anglji na kortach krytych. W finale Austin pokonał Borotrę 6:2, 4:6, 6:0, 6:8, 6:2, rewanżując się w ten sposób za niedawno poniesioną porażkę w grze z tym samym graczem.

Piłka nożna

ZWYCIĘSTWO WARSZAWIANKI NAD GARBARNIĄ

Na boisku Warszawianki w meczu o mistrzostwo Ligi, Warszawianka odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Garbarnią w stosunku 3:1 (2:1).

W pierwszym kwadransie zaznaczyła się duża przewaga Warszawianki, która przez Mazgaja zdobyła prowadzenie w 10-ej minucie, a w 3 minuty później zaakcentowała swoją przewagę drugą bramką, zdobytą przez Pyszkowskiego. Od 20-ej minuty do głosu dochodzi Garbarnia, ale atak jej przez długi czas nie może się zdobyć na skuteczny strzał. Dopiero w 36-ej minucie Skóra strzela jedyny punkt dla Garbarni.

Po przerwie Garbarnia przejmuje inicjatywę i przez pół godziny prawie nie schodzi z połowy boiska Warszawianki.

U zwycięzców poza Domańskim wyróżnił się Zwierz, Sroczyński na pomocy i Pyszkowski w ataku. U pokonanych na pierwszy plan wybijał się młody Haliszka, pozatem Riesner i Pazurek.

POLONIA PRZEGRYWA Z POGONIĄ 1:2

We Lwowie w meczu ligowym Pogoń pokonała Polonję 2:1 (1:0).

Gra nieciekawa i na niskim poziomie. Wynik krzywdzi Polonię, która zasłużyła conajmniej na remis. Pierwszą bramkę zdobył Niechcioł z rzutu wolnego. Po przerwie ten sam gracz z karnego podwyższa wynik do 2:0 na korzyść Pogoni. Na 2 minuty przed końcem Puchniarz uzyskał jedyny punkt dla Polonii. Pozatem Łańko nie wyzyskał rzutu karnego.

PORAŻKA LEGJI W KRAKOWIE 3:2

W Krakowie, w meczu o mistrzostwo Ligi, Wisła odniosła zwycięstwo nad Legją 3:2 (2:1).

Pierwsza połowa wykazała początkowo przewagę gości, dopiero po kwadransie inicjatywę przejmuje Wisła. Prowadzenie uzyskuje Legja przez Przeździeckiego. Wyrównał Balcer, a prowadzenie dla Wisły zdobywa Sołtysik.

Po zmianie pól gra się wyrównała. W 10 minucie Przeździecki ustalił wynik na 2:2. Zwycięską bramkę strzelił Kopeć.

W drużynie warszawskiej wyróżnić można Martynę, Przeździeckiego i Nawrota. U miejscowych najlepsi byli Balcer i Kopeć.

RUCH POKONAŁ CRACOVIĘ 3:1

Mecz Cracovia — Ruch, decydujący o pierwszem miejscu w rozgrywkach Ligi zgromadził na boisku Ruchu w Wielkich Hajdukach około 12.000 widzów. Zgodnie z przewidywaniami, zwycięstwo odniósł Ruch w stosunku 3:1 (1:1).

Poziom zawodów stosunkowo niski. Bardzo niebezpieczne ataki Ruchu były częściowo sparaliżowane przez doskonałą pomoc Cracovii. Ruch jednak był niewątpliwie lepszy i zwycięstwo odniósł zasłużenie.

Wszystkie 4 bramki zarówno dla siebie, jak i dla Cracovii zdobyli gracze Ruchu. Prowadzenie uzyskała Cracovia ze strzału samobójczego Dziwisza. Wyrównał Włodarz, a wynik dnia ustalili Wilimowski i Kubisz.

TABELKA LIGOWA

	gier	st. pkt	st. br.
1) Ruch	20	33:7	81:26
2) Cracovia	17	23:11	37:24
3) Garbarnia	19	22:16	44:30
4) Wisła	18	22:14	43:30
5) Pogoń	19	22:16	36:33
6) Legja	19	21:17	31:26
7) Ł. K. S.	17	19:15	25:30
8) Warta	19	18:20	42:38
9) Warszaw.	18	15:21	24:41
10) Podgórze	19	14:24	31:43
11) Polonia	19	14:24	25:40
12) Strzelec	22	3:41	15:73

DERBY PIŁKARSKIE ŁODZI

W niedzielę odbył się w Łodzi mecz piłkarski — derby łódzkie o puhar kibiców pomiędzy drużynami ŁKS (ligowa) i Union — Touring.

Spotkanie miało przebieg burzliwy i dało wynik dopiero po półgodzinnej dogrywce. Zwyciężył Union-Touring 4:3. Wynik w normalnym czasie brzmiał 2:2, a do przerwy prowadził Union-Touring 1:0.

O WEJŚCIE DO LIGI

W pierwszym meczu półfinałowym o wejście do Ligi rozegranym w Poznaniu pomiędzy miejscową Legją a wileńskim W. K. S. Śmigły, zwycięstwo odniosła Legja w stosunku 3:2 (1:1). Wynik krzywdzi drużynę wileńską. O zwycięstwie Legji zadecydował zarządzony przez sędziego p. Romanowskiego rzut karny za wątpliwy faul w ostatniej minucie gry.

W meczu o wejście do Ligi stanisławowska Revera pokonała PKS z Łucka 1:0 (0:0).

Zwycięstwo drużyny stanisławowskiej było zupełnie zasłużone, chociaż ciężko wywalczone.

Zawody prowadził p. Bukowiecki, widzów około 1.500.

Po tym meczu stan zawodów w trzeciej grupie o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Czarni—Lwów	6	8	15:5
2) Revera—Stanisł.	5	7	7:6
3) P. K. S. Łuck	6	4	9:13
4) 7 p.p. leg. Chełm	5	3	6:13

Revera stanisławowska ma jeszcze przed sobą jeden mecz z 7 p. p. leg. w Chełmie. W razie zwycięstwa zdobędzie ona tytuł mistrza 3-cj grupy.

NA BOISKACH KRAKOWA

Z okazji jubileuszu 15-lecia istnienia klubu sportowego Korona odbyły się w Krakowie uroczystości, w ramach których rozegrany został mecz piłkarski Podgórze — Korona, zakończony zwycięstwem drużyny ligowej 2:1.

AWANTURY NA BOISKACH

Wczoraj na Górnym Śląsku wydarzyły się trzy nowe awantury na meczach o mistrzostwo kl. A. W Katowicach mecz pomiędzy Pogonią katowicką a Naprzodem z Załęża został przerwany na 10 minut przed końcem ze względu na bójkę, która powstała na boisku.

W Bielsku spowodu awantury i bójek przerwany został mecz pomiędzy Białą Lipnik a Leszczyńskim Klubem Sportowym na 30 minut przed końcem.

W Szopienicach mecz pomiędzy Małą Dąbrówką a miejscowemi Szopienicami wygrała Mała Dąbrówka 2:0. Po meczu zwolennicy Szopienic pobili dotkliwie sędziego, który musiał szukać opieki lekarskiej.

Śląski Okręgowy Związek Piłkarski zarządził dochodzenie.

Boks

MAKKABI MISTRZEM WARSZAWY

Wczoraj w gmachu cyrku warszawskiego odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warsz. pomiędzy najsilniejszemi zespołami stolicy, Skodą i Makkabi. Mecz miał decydujące znaczenie w tegorocznych rozgrywkach o tytuł mistrzowski stolicy i z tej racji wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Mecz zakończył się nieoczekiwanem zwycięstwem pięściarzy Makkabi, którzy wygrali spotkanie w stosunku 9:7, dzięki temu zdobywając tytuł mistrza Warszawy i kwalifikując si do dalszych walk o mistrzostwo Polski.

Poszczególne wyniki meczu.

Waga musza: Czortek po ładnej walce wypunktował Birenbauma.

Waga kogucia: Rosenblum wypunktował Moczkę II.

Waga piórkowa: Kozłowski pokonał Birensztajna.

Waga lekka: Neustadt, żydowski „król" nokautu, stoczył ładną i wyrównaną walkę z Bąkowskim. Sędziowie przyznali Neustadtowi zwycięstwo na punkty.

Waga pół średnia: Matuszewski zwyciężył Winograda.

Waga średnia: Pisarski zremisował z Pilnikiem.

Waga pół ciężka: Stahl II zdobył dwa punkty walkoverem, gdyż lekarz nie dopuścił Mroczkowskiego do Walki.

Waga ciężka: Neuding (M.) niespodziewanie znokautował Stibbego w drugiej rundzie.

PORAŻKA NIEMCÓW

Rozegrany w Krakowie mecz bokserski pomiędzy Wawelem a mistrzem niemieckiego Śląska Kraft Sport Club Beuthen 06, zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 12:4.

OBÓZ TRENINGOWY PRZED MECZEM Z NIEMCAMI

Kapitan sportowy Pol. Zw. Bokserskiego p. Cendrowski ustalił następujący skład obozu treningowego przed meczem z Niemcami (dn. 25 listopada w Essen): waga musza: Rotholc i Czortek; kogucia: Moczko i Marcysiak; piórkowa: Kajnar i Polus; lekka: Banasiak i Sipiński; półśrednia: Garncarek, Taborek i Lelewski; średnia: Chmielewski i Pisarski. (Majchrzycki nie został uwzględniony, gdyż ne będzie mógł wyjechać do Essen); półciężka: Karpiński, Doroba Jóżkowiak i Przybylski; ciężka: Piłat, Krenz i Skwarkowski.

MISTRZOSTWO DRUŻYNOWE WARSZAWY

W sobotę 2 walki: CWS — Fort Bema 8:8 i Polonia — Gwiazda spowodu nadwagi kilku pięściarzy miała zdekompletowaną drużynę (brak czterech senjorów zdolnych do walki. W meczu towarzyskim Polonia wygrała 11:5, Rotholc miał dużo roboty z dobrym Krysikiem.

Kolarstwo

ZAMKNIĘCIE SEZONU KOLARSKIEGO W STOLICY

Wczoraj, w niedzielę, odbyło się na Dynasach zamknięcie sezonu motocyklowego i kolarskiego w stolicy.

Na program złożyły się zawody motocyklowe i kolarskie.

W biegu motocyklowym na 3 km. rozegrano szereg biegów eliminacyjnych, dwa półfinały i finał, wszystkie — w spotkaniach dwójkowych. W półfinałach zwyciężyli: — 1-szy: półfinał — 1) Kowalski w czasie 2:10 sek. przed Frankowskim, a w drugim półfinale — 1) Sikorski w czasie 1:59 sek. przed Grabowskim.

Sensacją było zwycięstwo Kowalskiego nad Frankowskim, przytem należy nadmienić, że Frankowski startował na starej maszynie.

W finale pierwszym był Kowalski w czasie 1:57 sek. przed Sikorskim.

Poza konkursem w spotkaniu dwójkowem Kowalski pokonał Drewelisa w czasie 2:02 sek.

W biegu kolarskim na 25 km. o nagrodę paździermkową zwyciężył Włodarczyk w czasie 46:12.8 sek., punktów — 31, przed Moczulskim i Stahlem.

W biegu tym startował poza konkursem Popończyk, który na rozegranych osiem finiszów wygrał sześć.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś nieczynny. Jutro „Carmen“ z Wermińską w nowej inscenizacji Bendy.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro dramat Delavigne'a **„Ludwik XI“** z Węgrzynem i Węgierką. W próbach **„Rozbitki“** Blizińskiego.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro **„Sen nocy letniej“** Szekspira w inscenizacji Schillera z Dymszą i Kurnakowiczem.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedja wiedeńska **„Kłopot z Papą“** z Fertnerem i Janecką.

TEATR NOWY: Dziś i jutro sztuka Marji Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej) **„Egipska pszenica“** z Dulębianką, Gorczyńską i Warneckim.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedja W. Grubińskiego **„Taniec“** z Samborskim, Grabowskim i Wasiutyńską.

TEATR AKTORA (Mokotowska 73): **Dziś i jutro komedja Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“** z Perzanowską, Zimińską, Żelichowską i Jaraczem. W piątek premjera **„Madame Sans gene“.**

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro dwa **przedstawienia:** komedja Lichtenberga **„Mecz małżeński“** z Biegańskim i Piaskowską.

KAMERALNY: Dziś nieczynny. Jutro premjera **„Sygnałów“** Szelburg-Zarembiny z Adwentowiczem.

STARA BANDA: Dziś i jutro rewja **„Frontem do Hożej“.**

WIELKA REWJA: Dzis i jutro rewja p. t. **„Numer w numer“.**

TEATR DRAMATYCZNY: **Dziś i** codziennie **„Burza nad morzem“.**

TEATR NA KREDYTOWEJ: Dziś i jutro operetka Straussa **„Piosenka o Nadine“** z Brochwiczówną.

KONCERTY

FILHARMONJA: 22-go b. m. recital fortepianowy Józefa Hoffmana.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Międzynarodowa Wystawa Plastyczek.

ZACHĘTA: Wystawa J. Chmielińskiego, „Grupy czterech“ z Krakowa, J. Rupniewskiego, J. Skotnickiego i bieżąca.

MUZEUM NARODOWE (Podwale **15/17): We wtorki malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Maja** 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — **wystawa sztuki zdobniczej.**

KINA

ADRIA: „Toreador i kobiety“.
AS: „Pionierzy Texasu“ i „Wyrok życia“.
AMOR: „W twoich ramionach“ i „Nasi szoferzy“ i dodatki dźwięk.
ANTINEA: „Serce olbrzyma“ i „Flip i Flap w niewoli dżungli“.
ATLANTIC: „Taniec Miłości“.
APOLLO: „Wiosenna parada“.
CAPITOL: „Czy Lucyna to dziewczyna“.
CASINO: „Karnawał i Miłość“.
COLOSSEUM: „Kot i skrzypce“ oraz rewja.
COLOSSEUM (Mala sala): „Aniakczak“ i „Miasto pod terorem“.
CORSO: „Od wieczora do północy“.
ERA: „Czerwony wódz“ i „Banita“.
EUROPA: „Ich noce“.
FAMA: „Uciekinierzy“ i „Pieśniasz Warszawy“.
FORUM: „Ostatni Ataman Annicnkow“.
GLORJA: „Dolores“.
IKS: „Kajdany życia“ i dodatki.
KOMETA: „Całuj mnie jeszcze“ i rewja.
KINO PARAFJI ŚW. ANDRZEJA: „Król cyganów“ i dodatki.
LOS: Od 4—8 „Jeździec z masce“, 8—11,30 „Prokurator Alicja Horn“.
LUX: „Królewski kochanek“ i „Nowa płeć“.
MEWA: „Przygoda o północy“ i „Sprytna dziewczyna“.
MAJESTIC: „Chłopcy z Placu Broni“.
MASKA: „Bunt młodzieży“, „Król areny“ i dodatki.
MARS: „Sztuka życia“ i „Syn Indji“.
MIEJSKIE: „Królowa Krystyna“.
MIEJSKIE (dla młodzieży): „Tunel“.
NOWA TOMBOLA: „Zdobyć cię muszę“ i „Nocny lot“.
OKO PRASKIE: „Sztuka życia“, „Poczwórny kochanek“.
PALACE: „Kochałam go“
PAN: „Nędznicy“ II serje.
PETIT TRIANON: „Piękny jest świat“ i „Szalona noc“.
POPULARNY (Zamojskiego 20): „Madame Butterflay“ i „Klub dżentelmanów“.
PROMIEŃ: „Pantomas“ i „Maskarada Rampampuru“.
PRAGA: „Burza“ i rewja.
RAJ: „Kajdany życia“ i dodatki.
RIVIERA: „Namiętni kochankowie“ i dodatki.
ROXY: „Pożar nad Wołgą“.
STYLOWY: „Maskarada“.
SOKÓŁ: „Katarzyna Wielka“.
STAROMIEJSKIE: „Poskromiciel“ i „Baby“.
ŚWIATOWID: „Wesoła Zuzanna“.
TON: „Hopla“ i dodatki.
UCIECHA: „Wielki gracz“.
UNJA: „Kobiety w jego życiu“ i rewja.
VARIETE KINO (gmach Cyrku): Rewja „Jak za dobrych czasów“ i film „Przybłęda“.

Ogłoszenia drobne

Pełna tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia I-ej klasy

I ciągnienie

Główne wygrane

5000 zł. — 140254.
2.000 zł. — 2224 63841 140237.
Po 500 zł. — 12230 79581 80151 90352 132187 163185.
Po 400 zł.—7972 11700 13627 28674 28264 42145 55567 54309 96288 117207 142400 158668 159325 162847 176699.
Po 200 zł. — 45158 60533 69921 132154 137878 142027 158852.
Po 150 zł.—409 21103 27034 30699 31302 35681 37789 39564 46032 46579 50649 56648 59259 61124 63276 67548 69679 71347 73099 93301 97492 102125 105821 109967 127012 125090 134616 134352 136469 137746 144978 148109 151983 158138 165991 169842 171169.

Wygrane po 100 zł.

110 1418 2216 24 27 3147 464 578 681 977 4187 88 848 5142 731 7522 972 8399 605 9526 55 691 993 10133 436 618 703 84 959 11293 751 985 12181 261 387 531 97 13396 644 14051 194 575 15510 888 16240 508 12 865 17103 745 18180 907 19061 745 890 20663 750 21207 12 540 907 67 22221 530 652 23034 69 940 24616 25793 856 26023 646 27211 80 407 54 564 28551 674 88 29204 30 849 30057 912 31200 54 840 32193 33606 774 949 34277 854 919 35883 924 36093 292 38314 16 414 916 39017 40854 41229 568 612 46 42427 519 85 778 82 971 43012 469 769 44398 925.

42259 535 974 66 46633 47193 246 517 48133 433 625 980 50072 296 837 51004 193 349 403 537 52116 354 789 54069 194 903 98 55098 190 291 460 766 56079 849 57028 128 274 758 58032 446 85 582 859 59379 645 868 60096 312 453 827 61381 594 646 62736 823 63135 64564 876 65014 818 66464 535 76 67032 476 80 68492 519 602 805 44 69156 5507 669 70084 573 635 71442 72926 73249 661 74285 478 583 793 75489 557 962 76184 323 447 629 78543 682 960 75 79035 263 476 706 804 80014 214 907 81257 71 494 82460 62 83885 84220 60 525 910 85086 650 781 89 936 86325 709 895 87046 184 643 59 720 88422 777 89217 33 414 513 91141 349 92124 298 626 856 979 93494 94573 82 988.

95030 96047 426 97466 735 98177 385 90 404 958 99276 314 100065 101223 535 823 104221 546 962 105381 782 825 106080 414 698 934 107291 329 108130 68 733 109239 80 557 110637 777 111237 339 826 950 112863 91 113084 114135 207 115258 479 590 767 882 915 116130 434 54 117260 301 118106 253 401 517 119521 40 841 58.

120354 410 580 121273 349 621 858 995 122355 123372 482 782 942 124696 981 125239 397 568 796 126573 782 127186 246 427 128149 394 663 802 47 129790 130297 320 500 32 131062 148 206 23 60 519 133084 369 815 134017 909 135555 136031 35 697 137450 582 138346 82 433 847 139426 141034 142079 106 52 318 143459 588 144150 146220 795 147181 919 148142 570 92 861 149250 730 36 65 72 150742 151594 612.

152201 55 359 50 862 153777 154355 727 155391 502 63 156728 157327 450 158158 297 159520 770 951 160143 331 65 970 161026 287 778 162409 636 838 163358 655 998 164137 616 735 847 50 165092 143 297 331 968 166418 758 167846 170868 171080 170 297 366 484 883 951 172410 39 828 173035 609 174612 751 175335 702 816 176242 411 523 177382 774 178072 922 179747.

Wygrane po 50 zł.

289 358 762 860 1114 212 401 504 2065 125 265 378 414 618 3000 101 33 306 758 929 46 4021 93 503 793 967 5032 40 161 668 742 906 6314 443 618 833 927 28 96 7067 352 416 554 92 674 883 912 8068 237 348 462 891 9031 40 439 547 820 933 70 10003 346 50 87 863 11248 315 452 761 942 79 82 12361 846 13061 114 55 454 557 59 766 14027 164 873 920 60 15160 342 711 16200 22 302 16 658 748 802 17496 517 986 18107 203 27 84 498 650 730 19358 496 830.

20064 68 417 39 77 96 576 748 21066 22076 170 286 725 23214 51 83 441 57 846 989 24209 33 367 449 65 94 695 832 910 77 25251 380 529 42 851 89 26122 213 27 31 387 543 76 96 936 73 27158 449 601 41 78 28461 543 793 29035 154 325 677 716 28 30042 463 69 520 88 784 801 972 31199 236 606 33 907 32284 304 42 835 944 33144 450 77 785 888 955 34036 348 690 706 25 822 911 93 35019 715 852 36182 256 65 635 896 37348 456 97 883 931 38074 144 312 407 59 529 40 735 991 39163 785 40146 40 45 542 919 70 41174 402 517 748 42084 173 306 32 442 668 79 957 57 43496 815 44154 86 270 78 554 621 764 67 87.

45216 52 571 655 847 994 46025 294 377 634 765 810 99 47423 703 92 928 48134 257 62 324 83 642 852 921 933 43 49115 363 69 493 586 853 903 50482 506 658 51326 780 812 25 52748 58 71 865 53034 37 651 804 95 989 54021 195 242 419 93 523 980 55095 121 44 297 350 78 607 806 56050 191 421 565 96 781 86 94 992 72 91 57165 636 821 945 58446 695 785 834 59151 362 92 474 556 82 94 95 712 904.

60011 203 412 45 980 61462 880 62072 539 85 719 53 828 973 63430 737 840 952 64013 333 727 65201 62 395 587 90 966 66006 217 512 693 738 966 67176 492 552 612 25 53 700 68221 39 49 309 98 404 591 612 43 86 819 212 906 66 69137 454 723 938.

70022 110 574 602 823 975 71047 396 740 954 74106 30 63 226 371 642 55 791 825 64 940 73342 475 86 730 971 74153 401 541 600 75145 83 320 402 742 78 926 76049 105 45 89 364 76 89 573 735 89 870 77172 285 447 503 605 759 820 42 78341 448 716 871 79029 319 505 681.

80027 118 723 882 81010 200 778 831 64 82242 382 656 82 83360 402 24 879 945 84268 630 31 8296 871 85013 45 288 388 450 86404 5 52 588 608 64 7104 70 305 20 670 72 796 930 88301 486 95 623 89237 89 416 514.

90209 545 625 833 960 91063 197 338 436 500 712 92419 611 93120 245 476 505 626 94032 134 659 992.

95162 88 96 725 968 96011 52 209 314 46 512 643 858 997 97058 232 506 704 20 896 919 51 98434 547 54 83 620 862 937 99275 704 12 940.

100008 354 506 868 986 101042 680 746 61 102112 224 45 443 54 87 103130 204 32 390 441 722 61 104077 416 91 105126 244 316 521 753 976 106043 113 218 64 374 426 704 61 107018 89 107 318 992 108067 119 451 939 65 109286 534.

110315 56 587 794 894 111020 165 324 678 721 82 112224 64 356 555 92 662 726 99 113268 828 31 90 114002 179 391 615 39 882 934 115182 376 680 116215 341 713 813 57 77 917 53 117196 955 118019 100 49 707 25 119183 780 814 71.

120071 75 139 379 559 649 952 121164 242 54 906 122060 126 68 582 664 787 837 963 123297 449 512 40 68 124418 555 996 125051 88 225 332 855 126042 208 496 865 76 127221 87 594 753 70 92 893 128268 304 468 519 129051 238 52 130 719 38 917.

130062 224 339 449 83 85 591 788 131017 93 221 442 544 633 712 864 996 132025 325 490 652 90 705 805 6 133013 496 577 867 70 134441 631 769 135013 42 49 353 60 478 99 136295 382 409 729 899 137007 254 346 99 491 675 705 48 842 138165 282 305 6 33 75 578 626 797 939 139167 250 66 348 552.

140022 431 612 752 141025 268 324 445 89 514 649 885 969 142464 587 74 66 980 143187 271 348 656 748 847 971 144043 105 61 259 81 446 929 145083 277 351 88 94 655 728 146010 380 483 500 999 147293 430 39 815 52 931 148283 308 944 149229 650 56 863 914 150095 130 205 485 556 701 843 151004 107 27 340 506 43 667 928.

152028 34 253 85 322 456 526 93 756 947 153152 65 386 635 741 839 955 154003 162 253 763 803 932 155016 103 405 507 684 156104 15 635 985 157073 171 525 62 98 718 158088 509 715 939 159424 523 82 96 687 718 882.

160187 406 584 675 841 161342 947 162272 361 828 62 903 163095 101 364 568 60 94 843 946 164209 70 331 95 850 165287 644 714 35 47 166226 457 527 59 167071 108 217 342 93 400 62 78 524 632 168009 59 179 266 690 920 169036 49 588 626 853.

170423 32 735 171007 15 189 323 434 544 700 9 42 936 13 172022 240 528 173085 229 333 478 767 174065 337 442 781 835 950 175040 401 43 569 977 176089 629 97 177116 472 94 812 178025 267 611 179516 619 85 792 894.

II ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

1692 2461 3989 6555 9649 10276 848 11457 12127 13134 14123 402 15725 16354 17683 18062 232 604 19156 20505 758 24521 714 22577 23392 611 865 24372 25767 84 927 26853 27112 28569 29485 31391 32067 153 780 33199 34063 285 36023 37708 38022 337 39201 918 42205 43177 44513 655 743 827 45298 687 46807 984 87 48341 597 49095 344 720 898.

Po 100 złotych: 50102 591 807 51361 583 53295 54193 261 447 52 732 55258 327 57288 931 61458 844 62092 342 54 555 63288 65639 66004 675 67966 69090 195 872 70176 958 71183 521 642 816 72485 662 840 73146 74229 851 89 75061 76967 78533 78 79355 80067 206 312 467 719 81045 416 988 82699 83506 86915 88293 497 89636 759 90169 929 92020 93099 718 94984 96205 393 104127 101558 103997 104508 935 105124 108461 664 110400 111685 112088 456 609 113463 963

115278 116094 869 955 117024 838 118048 320 47 967 115199 120110 524 727 860 121043 66 85 123137 329 521 743 126889 127301 616 128012 131057 755 132234 134936 135508 136365 847 138628 139554 140721 832 143262 319 145950 147166 537 148336 617 149547 150503 993 151011 21 589 153342 427 155370 156023 158801 159473 949 162091 778 163543 164785 165111 166067 167451 511 168545 747 171503 838 172092 291 175709 176335 587 871 94 177132 178142 501.

Wygrane po 50 zł.

1646 2094 437 44 4064 94 428 47 910 5576 935 6074 819 75 7403 81 8162 578 9176 938 10001 363 909 11100 438 12182 13781 14200 27 568 15175 541 650 874 16649 762 17110 347 18229 808 19103 12 812 20364 469 829 21196 22026 384 573 23130 369 462 771 83 24679 25064 259 415 559 639 26035 380 626 830 27367 70 433 536 87 739 28081 559 614 700 978 29038 628.

30160 587 31281 3645 436 753 32884 33289 508 882 34033 195 969 35112 446 806 36077 164 355 421 575 37524 785 861 38374 39285 803 21 919 40185 214 471 75 41256 42693 701 43085 633 44183 276 521 798 45275 403 578 921 46051 108 46 370 941 47105 343 809 17 48053 591 648 92 718 49068 340

Po 50 złotych: 50951 167 263 628 822 59 51379 52204 652 53330 99 440 688 54017 336 414 40 97 571 924 55065 133 530 754 902 56567 68 694 815 57125 379 434 58118 87 410 59 72 775 887 59762 60153 359 592 675 713 68 61003 125 230 796 959 62009 75 490 780 63655 859 64119 834 65734 67506 68144 756 913 69011 780 981 86

70368 409 45 655 97 71074 490 655 842 74152 75101 442 527 672 76081 588 843 77084 267 541 78 637 71 785 78248 379 757 79432 975 80898 82090 143 312 858 83381 900 4031 313 526 667 722 78 85114 61 217 89397

90054 144 688 832 977 91380 92427 581 809 30 93207 502 776 94568 79 462 736 95977 96116 344 422 861 936 97155 593 98159 523 99020 343 441 88 687 956 100835 101522 102222 390 92 425 521 835 49 103463 522 700 104062 617 732 900 105181 839 106362 515 107851 108566 903 68 90 109054 466 726 110057 770 111290 595 112163 560 83 113409 572 88

114036 160 253 397 791 943 115327 631 117213 118494 656 119126 202 71 301 18 422 518 722 120221 324 527 44 832 121594 687 714 62 122088 253 311 123095 548 79 745 124008 127 268 504 73 715 54 828 125078 79 87 944 126054 521 127002 241 739 925 128264 653 129161 866 80.

130300 131154 569 865 132591 708 808 958 133067 139 250 833 983 134617 135219 369 136082 356 518 963 137095 156 538 922 84 138023 714 915 139627 787.

140244 319 43 480 639 141236 554 752 142093 538 602 808 143079 303 35 506 144280 418 548 145140 234 419 145150 702 845 977 147667 786 95 148813 149334 843.

150278 510 25 151732 152134 503 153016 226 98 310 905 16 155049 858 88 935 82 157333 84 476 595 788 91 158289 475 159183.

160070 251 53 161396 733 75 162083 208 526 89 979 163061 63 197 223 736 164280 434 70 560 946 165018 210 43 354 674 166071 167765 73 819 168360 69 421 565 170023 387 171176 233 344 478 865 99 172906 173292 344 639 174037 265 80 85 175219 326 45 176442 64 177041 609 869 178112 305 522 94 179363.

III ciągnienie

Główne wygrane

20. 000 zł. — 138650.
10.000 zł. — 99958.
Po 1.000 zł. — 90055 152296.
Po 500 zł. — 72708 145000 146283 148660.
Po 400 zł. — 34187 42035 88432 91150 100880 117280 119341 155574 171819.
Po 200 zł. — 47567 14139 67673 130060 131314 143621 147896 171790 176022.
Po 150 zł. — 88 8607 21181 23801 32099 41787 43985 45013 49491 52305 61809 68761 81788 81035 84864 105627 105652 107458 112614 124826 125656 129211 12565 139576 154368 166130 165358 167978 177114 179143.

Wygrane po 100 zł.

1803 2198 3611 4918 8074 9478 10047 11453 862 12990 13185 14865 15145 16842 85 17070 149 495 795 834 19549 22376 24383 90 25031 474 793 26691 735 27165 338 651 30891 32690 33437 502 991 36227 818 37044 38261 528 40021 815 956 41425 42474 546 43882 44995 45780 995 46675 712 67 47087 92 573 646 793 48201 659 869 910 49512 904.

50598 838 91412 53079 170 481 586 719 54156 266 55488 854 56649 57495 58374 408 59275 745 60253 61351 897 62317 565 63005 64430 65017 502 66615 68415 69380 70583 72235 73085 548 875 77154 617 805 79158 608 82235 823 83661 84593 85007 174 763 86379 88420 543 686 966 89400 90405 61 91313 92429 786 93141 675 95072 432 98398 99213 56 356

100082 998 104001 105370 106726 107433 61 108337 111342 855 112332 87 113192 114173 259 379 679 115784 116372 117302 39 118504 120100 121182 864 123539 124611 127793 987 129312 544 131052 911 133024 694 813 134261 135903 136027 186 334 662 137087 138503 752 942 139108 140191 309 141875 143117 342 145156 650 146173 148646 149249 585 151791.

152867 153031 62 154993 155054 538 156592 157084 552 158206 380 161412 162660 164798 923 38 165134 166032 169238 337 482 170024 171059 607 172185 173039 174966 177730 178439 631 931.

Wygrane po 50 zł.

1624 812 48 2189 93 510 4409 548 691 5397 656 725 821 6113 776 7282 987 8478 80 541 745 9141 271 10121 209 86 3225 431 651 911 11047 75 193 361 897 925 12359 441 13095 131 260 94 14128 16122 99 278 647 906 79 17530 917 18975 19309 20189 268 366 793 21030 96 422 737 886 22036 167 382 448 23176 372 24238 64 533 98 25262 393 26217 70 419 63 818 720 917 27083 28466 734 901 29302 730 916.

30809 31362 410 769 942 32162 33057 442 585 837 917 34858 35136 349 635 36284 628 867 38303 70 630 934 39098 283 931 40952 41066 271 429 582 984 91 96 42475 97 722 51 43004 173 97 207 650 926 44233 303 5 420 578 85 605 809 45233 494 716 46074 192 213 386 943 47042 378 600 736 937 99 48672 49059 699 779.

50654 51023 502 44 76 52098 721 878 992 53145 74 277 790 811 54246 300 910 94 55208 64 71 318 440 666 825 903 57217 28 523 976 58011 420 51 550 59068 128 207 60 346 439 500 97 60419 594 680 756 61026 45 530 619 62259 530 63232 413 64063 642 65562 93 778 66034 255 67161 711 96 78378 414 578 746 864 69596 676 873 70780 962 71867 72229 83 389 72614 74227 558 662 75707 11 65 76150 77 367 713 862 77120 227 98 533 865 78048 113 525 684 9000 419 80199 349 81184 693 83580 725 84 958 85415 565 70 752 86029 491 511 87293 480 609 792 88888 89164 560 61 95160 221 386 642 91162 81 481 620 67 723 92092 378 409 523 760 93875 936 94567 963 95085 134 956 96120 708 822 97671 763 95 98309 99247 416 535

100002 103 8 677 742 876 101040 102267 103443 912 28 104043 262 470 706 105195 630 708 817 106074 230 387 451 107727 85 867 108812 946 109038 65 408 9.

110103 813 938 111147 664 53 703 112175 311 113010 688 859 114780 966 115052 79 116501 643 71 753 118117 285 920 81 119310 464

120329 503 703 82 811 121059 720 932 122220 123024 102 291 357 448 58 65 63 124663 888 125637 126595 817 127516 128893 952 129827 964.

130015 310 995 99 132287 738 869 994 133101 47 57 71 954 134066 528 807 135050 698 136532 137430 78 138191 225 707 139428 597.

140146 250 73 369 530 708 142148 252 324 84 143074 462 743 144493 747 826 145248 146108 315 93 466 679 799 17004 550 148447 656 149340 71 851 975 150361 151032 183 232 313 585 609.

152455 69 673 153779 154547 717 934 155052 730 156065 725 968 157141 261 930 158869 159347 409 90 160696 161036 674 939 162378 644 163049 207 164052 688 772 165505 62 972 166243 694 167029 134 418 776 168710 169518 663.

170599 730 888 171111 274 413 920 87 172059 138 316 173572 174182 448 890 175099 176078 377 478 177723 960 178010 369 568 119198 376 830 56

Wyścigi konne

WYNIKI GONITW Z DNIA 21. X.

Gon. 1. Dyst. 3200 mtr. 1) Le Palikare, j. Raniewicz, 2) Minerva II (37), 3) Jota (11), 4) Skrobonogi (44,5). Tot. 11, fr. 7 i 10.

Gon. 2. Dyst. 1600 mtr. 1) Torino, ż. Gill, 2) French (13,5), 3) Honorata (31), 4) Tina (19,5). Tot. 11, fr. 5,50 i 6.

Gon. 3. Dyst. 1600 mtr. 1) Elita, ż. Lipowicz, 2) Klaudja (24,5), 3) Temida (34,5), 4) Kaliban (15), 5) Fortissimo (30), 6) Raduna (45,5). Tot. 24,5, fr. 14 i 13.

Gon. 4. Dyst. 1600 mtr. 1) Ingola, ż. Lipowicz, 2) Lapserdak (37), 3) Impet II (12), 4) Bandit (8). Tot. 12, fr. 49 i 15.

Gon. 5. Dyst. 1100 mtr. 1) Czorsztyn, ż. Gill, 2) Bzura II (33), 3) Daj (28), 4) Lambert (31,5). Tot. 7,50, fr. 6 i 8.

Gon. 6. Dyst. 3000 mtr. 1) Kerry Rock, ż. Gill, 2) Hel (8,5), 3) Bastylja (48), 4) Burzan (93), 5) Lir (22,5). Tot. 25,50, fr. 8,50 i 6,50.

Gon. 7. Dyst. 1100 mtr. 1) Napasc chł. Kobitowicz, 2) Isolano (24), 3) Łoza (10,5), 4) Ławnik (37), 5) Dalaj Lama 23,5), 6) Eclair II (71). Tot. 27, fr. 13 i 12,50.

Gon. 8. Dyst. 1800 mtr. 1) Jeannette III, ż. Gill, 2) Maskota (19,5), 3) Wicher III (22), 4) Nord (26), 5) Dola III (42,5), 6) Bohun II (63). Tot. 17,50, fr. 9,50 i 10,50.

Gon. 9. Dyst. 2400 mtr. 1) Rodin, j. Raniewicz, 2) La Sauzée (10), 3) Labor (73), 4) Dolorosa (86), 5) Gracia (44). Tot. 11,50, fr. 5,50 i 5,50.

ZAPISY NA 23.10.

GON. 1. Dyst. 1100 m. Saturn, Baszibuzuk, Garonna II, Igor II, Sarmata.

GON. 2. Dyst. 1600 m. Manru, Baronówna II, Rozkosz, Goldella II, Neron, Granica, Enigma II, Intruz.

GON. 3. Dyst. 1600 m. Lady Langden, Simonetta, Mohacz, Kanuta, Flit, Adria, La Vallière, Weksel.

GON. 4. Dyst. 1100 m. Nitka, Czerkies, Floryda II, Folie de Danse, Carewicz, Hultaj, Delice III, Nidzica, Tajada, Genua, Lakmé, Imber Edax, Ilonka, Elipsa, Favoritas.

GON. 5. Dyst. 1600 m. Skipetar, Sekunda, Pielgrzym, Brilotta, Gerwazy, Fanega, Papajac II Lauda IV, Medaille d'Or.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Jawor, Jarosław, Lumineuse, Frajer, Jawor III, Hamilcar, Garonne.

GON. 7. Dyst. 1100 m. Pirandello, Cezarewicz, Tamano, Baczyn, Grawer, Ellora, Litawor.

GON. 8. Dyst. 1800 m. Hermes II, Menzalówna, Lumineuse, Elka, Qui Pourras?, Meta, Złote Runo, Panta Rhei, Fibula, Berggeist II, Momus II, Rewers.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Karta, Majowa, Garrick, Ochotna, Taormina, Lubar Provill, Delfina, Nankin, Hidalgo, Hannavah, Fatma II, Fulgor.

NASZE TYPY:

1) Garonna II, Igor II
2) Baronówna II, Enigma II, Granica
3) Weksel, La Valière, Adria
4) Tajada, Hultaj, Imber Edax
5) Lauda IV, Pajac II, Pielgrzym
6) Garonne, Jawor, Jawor III
7) Grawer, Cezarewicz, Pirandello
8) Meta, Hermes II, Fibula
9) Majowa, Provill, Nankin

Komunikaty teatrów

„ROZBITKI“ W TEATRZE NARODOWYM

Teatr Narodowy występuje we czwartek 25 października z właściwą premjerą inauguracyjną sezonu, którą będzie jedna z najświetniejszych polskich komedyj „Rozbitki“ autora „Pana Damazego“ Józefa Blizińskiego.

„Rozbitki“ należały na scenie dawniejszych „Rozmaitości“ przez długi szereg lat do najpopularniejszych widowisk, zwlaszcza dzięki popisowym kreacjom Frenkla (Dzieńdzierzyński), Kamińskiego (Kotwicz) i Rolanda (Strasz).

W obecnej obsadzie trzy te role znajdą równie świetnych wykonawców w Zelwerowiczu, Junoszy-Stępowskim i Leszczyńskim. Inne role grają: Rotterowa, Lindorfówna, Świerczewska, Buczyńska, Niwińska, Fritsche, Roland, Dominiak, Pawłowski i inni.

Reżyserja Al. Węgierki, dekoracje St. Jarockiego, kostjumy Z. Węgierkowej.

„Rozbitki“ zarówno dzięki doskonałemu rysunkowi galerji figur i charakterów, jak i wyjątkowej obsadzie oraz reżyserji i inscenizacji — niewątpliwie cieszyć się będą równie wybitnym sukcesem, jak i pochodzący z tej samej epoki, a wznowiony ostatnio z wielkiem powodzeniem „Klub Kawalerów“ Bałuckiego.

(N.).

PREMJERA „MADAME SANS GENE“ W TEATRZE AKTORA

W najbliższy piątek Teatr Aktora występuje z premjerą komedji historycznej W. Sardou „Madame sans gene“. W roli tytułowej wystąpi Mira Zimińska, Napoleona I gra Stefan Jaracz, dalszą obsadę tworzą Karol Benda, Juljusz Łuszczewski, Helena Larys Pawińska, Julja Elsnerówna, Józef Redo, Jan Orlicz i in. Reżyserja Karola Bendy, dekoracje Władysława Lama.

Do wtorku włącznie „Moralność pani Dulskiej“ z S. Perzanowską i S. Jaraczem.

RADJO

Poniedziałek, dn. 22 października

15.45 Muzyka lekka. 16.45 Lekcja języka niemieckiego. 17.00 Recital skrzypcowy Marji Szrajberówny. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.35 Muzyka symfoniczna. 17.50 „Jak powstaje polski jedwab“. 18.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza“. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“. 18.15 Trio fortepianowe d-moll op. 32. 18.45 „Z falami Dunajca“. 19.00 „Wędrówka mikrofonu po Polsce“. 19.25 Chwilka harcerska. 19.30 „Powrotne ptaki — polscy emigranci“. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 Koncert popularny. 21.45 „Współżycie między ludźmi“. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna z danc. „Adria“. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 D. c. muzyki tanecznej z danc. „Adria“.

Wtorek, 23 października

6.45 — 6.48 „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.48 — 6.52 Muzyka (pł.). 6.52 — 7.07 Gimnastyka. 7.07 — 7.15 D. c. muzyki (pł.). 7.15 — 725 Dziennik poranny. 7.25 — 7.35 D. c. muzyki (pł.). 7.35 — 7.40 Chwilka pań domu. 7.40 — 7.50 Zapowiedź programu. 7.50 — 8.00 Koncert reklamowy. 8.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 — 12.00 Sygnał czasu. 12.00 — 12.03 Hejnał. 12.03 — 12.05 Wiadomości meteor. 12.05 — 12.10 C. Przegląd Prasy. 12.10 — 12.45 Koncert Zespołu Fronta. 12.45 — 13.00 „Wierszyki i bajeczki“ dla dzieci młodszych. 13.00—13.05 Dziennik południowy. 13.05 — 13.30 Pieśni. 13.30 — 15.30 Przerwa. 15.30 — 15.35 Wiadomości o eksporcie pol. 15.35 — 15.45 Przegląd giełdowy. 15.45 — 16.30 „Bandyci na falach eteru“. 16.30 — 16.45 Muzyka lekka. 16.45 — 17.00 „Skrzynka PKO“. 17.00 — 17.25 Koncert kameralny ze Lwowa. 17.25 — 17.35 „Czy jest dziś więcej nędzy niż dawniej“. 17.35 — 17.50 Pieśni w wyk. Jarosława Goebla - Tarnawy (bas). 17.50 — 18.00 „Skrzynka pocztowa techniczna“. 18.00 — 18.10 Wiadomości rolnicze. 18.10 — 18.15 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“. 18.15 — 18.45 Recital fortepianowy H. Dicksteinówny. 18.45 — 19.00 „Nasz przyjaciel — Paul Cazin“. 19.00 — 19.20 „Moje piosenki“. 19.20 — 19.30 Pogadanka aktualna. 19.30 — 19.45 Melodje filmu dźwiękowego „42-ga ulica — „Victor“. 19.45 — 19.50 Program na dzień następny. 19.50 — 20.00 Wiadomości sportowe. 20.00 — 20.45 Wiedeńskie potpourri od Straussa do Lehara. 25.45 — 20.55 Dziennik wieczorny. 20.55 — 21.00 „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 — 22.00 „Wędrowne ptaki“. 22.00 — 22.15 Koncert reklamowy. 22.15 — 22.45 Muzyka taneczna z Rest. „Gastronomja“. 22.45 — 23.00 „Hymn polski“. 23.00 — 23.05 Wiadomości meteor. 23.05 — 23.30 D. c. muzyki tan. z rest. „Gastronomja“.

Zmarli

ś. p. Helena z Borodziczów Wróbiewska, wdowa, l. 67, w Warszawie; ś. p. Zygmunt Albin Piekarski, prowizor farm., l. 46, w Warszawie; ś. p. Andrzej Ochman, obyw. ziem., l. 70, w Warszawie; ś. p. Zofja z Łęgiewiczów Załęska, wdowa, l. 67, w Warszawie; ś. p. Anna z Leszczyńskich Brzeżek, wdowa, w Warszawie; ś. p. Tadeusz Żdżarski, aptekarz, l. 71, w Warszawie; ś. p. Joanna z Osieckich Piotrowska, w Warszawie; ś. p. Róża z Löwych Zürn, w Bydgoszczy; ś. p. Józef Gortatewicz, b. komornik, l. 73, w Warszawie; ś. p. Anna Chodasiewicz, l. 52, w Warszawie; ś. p. Władysław Linke, agronom, l. 65, w Warszawie; ś. p. Andrzej Falęcki, w Warszawie.

P. Starzyński prezydentem Warszawy

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o tymczasowych organach ustrojowych gminy m. st. Warszawy, zarządzeniem Rady Ministrów dotychczasowy, tymczasowy prezydent m. st. Warszawy, p. Stefan Starzyński, został powołany na stanowisko prezydenta m. st. Warszawy.

Egipscy gangsterzy
Przemytnicy morfiny i kokainy

I Egipt ma swój rodzaj gangsterów, nie ustępujący bynajmniej gangsterom amerykańskim i taksamo międzynarodowy, jak związki przemytników w Ameryce. Gangsterzy egipscy są zgrupowani w dobrze organizowanych bandach, posiadają doskonałe uzbrojenie, wypróbowane metody działania, a walkę z nimi utrudnia policji położenie geograficzne Egiptu. Wielka pustynia, rozciągająca się naokół wąskiej doliny Nilu, jest terenem, którego niepodobna przecież poddać pod ścisły nadzór. W Egipcie przemyt obejmuje głównie środki narkotyzujące i trujące. Przedewszystkiem przemyca się haszysz, morfinę i kokainę.

Trzy sposoby przemytników

Najczęściej gangsterzy egipscy stosują trzy sposoby. Pierwszy z nich polega na tem, że środki oszałamiające szmugluje się w przesyłkach towarowych: w workach ryżu, w bańkach oliwy, w beczułkach wina. Sposób drugi, używany do sprowadzania haszyszu, to transportowanie narkotyku sprowadzonego z Syrji, Anatolji albo Turcji przez Synai, zatokę Sueską i wschodnią pustynię do Egiptu. Transportu podejmują się małe karawany, mogące szybko przebywać wielkie przestrzenie. Trzecim sposobem jest przemycanie narkotyku mniej znanemi linjami okrętowemi, przy pomocy małych okrętów, lodzi, motorówek, żaglowców, które służą do połączenia między bliskiemi portami, oraz przy pomocy kutrów rybackich. Sprawny system szpiegowski zawsze w porę ostrzega statek przed policją portową i patrolami straży celnej.

Pomysłowy podstęp

Przesyłane morzem narkotyki umieszczane są w balonikach gumowych, albo w woreczkach z nieprzemakalnego materjału. Gdy zbliża się straż i gdy grozi rewizja, woreczki rzuca się do morza. Ażeby nie wyłowiła ich policja, przemytnicy posługują się następującym pomysłowym trick'em. Mianowicie do woreczków przywiązuje się niewielkie torebki z solą. Ciężar soli sprawia, że woreczki toną natychmiast po wrzuceniu do morza, jednakże zależnie od ilości soli, można doskonale obliczyć, jak długo woreczek pozostanie pod wodą, gdyż po kilku dniach sól się rozpuści i woreczek znów wypłynie na powierzchnię wody i wyłowiony, zostanie spowrotem zabrany przez szmuglerów. Coprawda policja wzięła się na sposób, mianowicie gdy tylko zauważy, że wyrzucono coś z pokładu, poddaje tę okolicę morza pilnej obserwacji przeprowadzanej z ukrycia. Policja liczy na to, że po pewnym czasie gangsterzy powrócą w to samo miejsce, ażeby powyławiać utracone woreczki. Wówczas przygotowane oddziały policyjne mogą łatwo pojmać przestępców.

Tropiciele śladów

Największe ilości trucizny, idzie tu o setki tysięcy kilogramów, przybywają do Egiptu z wybrzeży morza Czerwonego. Z tej strony, spowodu ogromu pustynnych obszarów, ścisła kontrola jest zupełnie uniemożliwiona. Mimo to pewna liczba patroli, jeżdżących na wielbłądach, ciągle ściga przemytników. W terenie, gdzie Europejczyk nie potrafi odnaleźć samochodu, który przed pół godziną pozostawił w jakiemś miejscu, ładunek trującego przemytu gdzie nawet tubylec nie potrafi odszukać drogi — przemytnicy i ścigające ich patrole przebiegają kraj nietylko w dzień, ale i w nocy. w ciągłych wzajemnych ucieczkach i pościgach.

Dla policji najważniejsze są ślady. Ślady pozwalają stwierdzić obecność szmuglerów, ślady naprowadzają ścigających na szlak przemytników, ślady są nawet poważnym dowodem sądowym. Umiejętność czytania śladów doszła w policji egipskiej do nieprawdopodobnej doskonałości, nie zrozumiałej nawet dla fachowców z innych krajów. Wszystkie opowieści na ten temat o Indjanach, o myśliwych z dalekiego Zachodu bledną wobec tej rzeczywistości. Wyćwiczony znawca śladów zapamięta raz widziany ślad tak, jak twarz człowieka. Sąd poważnie liczy się z zeznaniami zaprzysiężonych znawców śladu. Tam, gdzie oko Europejczyka i oko zwykłego krajowca widzi jedynie piasek, znawca śladów czyta z ziemi z niezachwianą pewnością i stwierdza, czy ślady pochodzą od człowieka starego, czy młodego, ciężkiego czy lekkiego, czy wielbłąd był obładowany, czy siedział ktoś na nim czy też nie. Jeśli znawca śladów widzi odciski nóg pięciu wielbłądów i pięciu ludzi, to wie, że prawdopodobnie chodzi o przemytników, gdyż zwyczajne karawany posługują się zawsze większą ilością zwierząt, niż przewodników. Ślady rosy na krańcach śladów wskazują, że karawana posuwała się również nocą. Jeśli wielbłądy były lekko obładowane, za lekko jak na karawanę, która odbywa drogę długą i niebezpieczną, to dowód, że chodzi o transport przemytu. Wówczas patrol z całą energją rozpoczyna pościg.

Walka w pustyni

Jest to pogoń na śmierć i życie. Patrole, zachęcone nadzieją wysokiej nagrody, dokonują rzeczy prawie niemożliwych. Patrole często, ażeby zbytecznym ciężarem nie utrudniać pościgu, rzucają wszystko, pozostawiając sobie tylko broń i małą manierkę wody, która chroni od śmierci z pragnienia. Gdy przemytnicy widzą już, że niema żadnych szans ucieczki, każą wielbłądom położyć się i otwierają ogień. Policja stara się wtedy trafić wielbłądy, aby uniemożliwić dalszy transport narkotyków. Zazwyczaj jedna część przemytników powstrzymuje policję, podczas gdy druga umyka z cennym ładunkiem.

Jak można sądzić po komunikatach oficjalnych, pościg taki trwa czasem cztery dni i noce, aż śmiertelnie wycieńczone zwierzęta i ludzie dotrą do jakiejś zamieszkałej okolicy.

Wulkan poruszający elektrownię
w miasteczku Lardello

W Japonji dokonano w tych dniach otwarcia elektrowni w odległości 250 kilometrów od Tokjo. Elektrownia wznosi się w okolicy wulkanicznej, na terenie poszarpanym przez dawniej działające siły wulkanów i czerpie siłę pędną, która porusza jej dynamomaszyny i wytwarza energję elektryczną nie z węgla, lecz z samego wnętrza ziemi w postaci gorącej pary. Z szybów wiertniczych, które sięgają wgłąb zaledwie na 100 metrów, wydobywa się gorąca para.

Para ta, doprowadzona do kotłów, pod pewnem ciśnieniem porusza turbiny i przerabiana jest w generatorach na prąd elektryczny. W tem właśnie tkwi doniosłość nowej elektrowni, iż bez użycia węgla czerpie swoją siłę pędną wprost z głębi ziemi.

Podobna instalacja istnieje jeszcze w Europie, we Włoszech, gdzie udało się również zaprząc wulkaniczne siły ziemi do pracy dla dobra człowieka. W okolicy miasteczka Lardello ustawiono instalację odpowiednią, wyzyskano siłę natury i postawiono elektrownię, która wytwarza 10.000 kilowatów.

Gdyby świdry wiertnicze mogły przy postępie techniki sięgnąć wgłąb ziemi na dystans 6 kilometrów, jużby tam można było gorącą parę „łapać" i doprowadzać rurami do kotłów. Przy zagłębieniu się o każde 33 metry w ziemię podwyższa się temperatura o jeden stopień.

Dzisiaj technika nasza nie daje nam jeszcze środków i narzędzi dostatecznych, abyśmy mogli dowiercić się do głębokości 6 kilometrów. Najlepsze świdry nie pozwalają sięgnąć wgłąb ziemi dalej, niż na 3 kilometry.

Jak książę Piotr
Obdarzył króla Aleksandra
w dzień urodzin

Podobnie jak jego dziad, który w czasie wojny światowej kierował losami Serbji, jedenastoletni nowy król Jugosławji, nazywa się również Piotr. Przed miesiącem, dnia 6 września, święcił jeszcze jako szczęśliwe dziecko, z ojcem i matką swe urodziny.

Była to jednocześnie uroczystość pożegnania ze swymi licznymi kolegami i towarzyszami zabaw, ponieważ mały Piotruś miał za parę dni wyjechać do Anglji, aby wstąpić tam do szkoły, która miała go przygotować do jego przyszłych odpowiedzialnych funkcyj monarchy.

Królowa Marja z ciężkiem sercem zdecydowała się rozstać ze swem najukochańszem dzieckiem, bowiem przywiązanie królowej do swych pociech jest wprost przysłowiowe i znane w całym kraju.

Ludność Białogrodu często widywała królowę, spacerującą po ulicach miasta, trzymającą za rączkę z każdej strony jednego ze swych brzdąców. Czuwa też królowa osobiście nad wychowaniem dzieci. Tak naprzykład zwykła stale asystować przy lekcjach małego Piotrusia.

Nauczyciele następcy tronu opowiadają, z jaką cierpliwością śledziła królowa przebieg lekcji, a szczególnie z jak nigdy niesłabnącem zainteresowaniem uważała na odpowiedzi syna na zapytania nauczycieli. Jeden z nauczycieli cytuje słowa, wypowiedziane przez matkę do syna na jednej lekcji tuż przed jego wyjazdem do Londynu:

„Czekają cię w życiu poważne zadania i jeżeli nie będziesz czego sam rozumiał, to nie będziesz mógł tego nakazać innym!"

Dziś bieg wypadków nadał tym słowom jakby prorocze znaczenie.

Nauczyciele stwierdzają, że młodego następcę tronu cechowała wprost przedwczesna powaga.

Ze szczególną pilnością studjował geografję i już jako 9-letni chłopczyk naszkicował sam mapę Bledu i pięknego jeziora, na której prawie wszystkie szczegóły były ścisłe. Podczas swych częstych przejażdżek łodzią po jeziorze Bled, widziało się młodego księcia z jego wielką mapą, nadającego z powagą kierunek według własnoręcznie narysowanej mapy.

Od dwóch lat zainteresowanie księcia szczególnie intensywnie skierowało się w kierunku techniki. Najmilszemi jego zabawkami stały się druty, cewki i lampy radjowe. Doskonały egzamin swej zręczności zdał podczas ostatnich urodzin króla Aleksandra. Wówczas książę Piotr po czterodniowej pracy zainstalował własnoręcznie dzwonek elektryczny w willi, jako prezent dla ojca.

Ten prosty dzwonek był dla króla najmilszym podarkiem urodzinowym.

Trzy chwile
z życia króla Aleksandra

Król Aleksander był znakomitym wodzem podczas wielkiej wojny, a po wojnie ujawnił wszelkie talenty przenikliwego męża stanu.

Król Piotr I upominał nieraz swego syna, by studjował historję i życie polityczne innych państw.

— Monarcha, który zna historję tylko swego narodu — mawiał król Piotr I — podobny jest do lekarza, który znałby tylko jednego chorego.

* * *

Aleksander I odznaczał się odwagą i niezwykłem męstwem. Podczas odwrotu armji serbskiej nadpłynęły okręty włoskie i francuskie, by przewieźć jej resztki na Korfu. Niema chwili do stracenia. Nadchodzą wieści, że awangardy niemieckie zbliżają się. Generał francuski nakłania księcia Aleksandra, by pośpieszał, zwłaszcza, że jego ciężka rana wymaga opieki. Aleksander, leżący na noszach, odpowiada:

— Dziękuję, generale. Ale pozostanę dopóty, dopóki ostatni żołnierz serbski nie będzie ewakuowany.

* * *

Dziesięć lat temu król Aleksander był poważnie chory. Lekarze postanowili, by król wyjechał na kurację zagranicę.

Król nie chciał w żaden sposób opuszczać kraju, uważając, że jego obecność jest konieczna.

— Jakież znaczenie ma moje zdrowie? — tłumaczył lekarzom. — Jeżeli umrę w łóżku, spotka mnie koniec bardziej spokojny, niż wielu moich przodków...

Komitety, podkomitety, rezolucje i dezyderaty
Konferencja bloku złotego

Konferencja państw należących do „Bloku Złotego", otwarta w dniu wczorajszym, zakończyła swe obrady.

Minister Spraw Zagr. Belgji, Jaspar, przyjmując dziennikarzy, oświadczył, iż nie można tych obrady nazwać konferencją, lecz komisja pracy, ukonstytuowaną na skutek rezolucji, powziętej ostatnio w Genewie. Mianowicie belgijskiemu ministrowi Spraw Zgranicznych powierzone zostało zwołanie komisji, którąby przestudjowała następujące zagadnienia:

1) zwiększenie wymiany handlowej pomiędzy krajami, których waluta oparta jest na złocie,

2) problem dotyczący turystyki i transportów.

Komisja ta wcale niema na celu powzięcie odrazu definitywnych decyzyj, lecz kontynuowanie swych prac w ciągu najbliższych miesięcy. Rząd belgijski przedłoży tekst rezolucyj, dotyczących sposobu, w jaki nastąpić ma rozszerzenie wymiany handlowej, a zwłaszcza rozciągłości okresu, w jakim może być to dokonane.

Delegacja francuska i włoska przedstawiły podobne propozycje i po ogólnej dyskusji, w której wzięli udział delegaci wszystkich reprezentowanych krajów, komisja wyłoniła komitet ekspertów, który przedstawił tekst rezolucji. Z drugiej strony postanowiono utworzyć szereg podkomitetów, których zadaniem będzie przestudjowanie, w jaki psosób można przeprowadzić propagandę handlową między krajami, należącemi do „Złotego Bloku", oraz zbadanie zagadnienia współpracy w dziedzinie turystyki i przewozów, zarówno towarów, jak i osób.

Po ukończeniu prac przez podkomitety, komisja zbierze się jeszcze raz, aby wypowiedzieć się nad przedstawionemi rezolucjami i ustalić datę przyszłego zebrania.

Jak widać konferencja bloku złotego nie odbiega od typu międzynarodowego... tracenia czasu.

J. Jukowski 20)

MAŁY GARNIZON
POWIEŚĆ

— Baczność! — zakomenderował pan Cirko, salutując widelcem. — Cześć ojcu córki i żony syna Marsa! Salwa! Cel! Pal! — podawał kieliszki.

O północy zabrała pana Bułkiewicza jego połowica. Pan Cirko zakomederował raz jeszcze: „Cel - pal!", ale nie wypalił. Spróbował tylko defilady przez pokój do jadalni, ale potknął się o łóżko, zwalił na nie i tak już pozostał.

Lewik na chwilę położył się na otomanie, by odpocząć, ale też usnął i Maryśka, z którą się umówił, napróżno oczekiwała go w nocy.

Ulicą przechodził patrol, prowadzony przez por. Globusa.

— Jaki jednak dziwny widok mają te rudery w nocy — myślał. — Mają one w sobie coś symbolicznego... coś, czego wcale nie daje nam takie określenie: świat zabity jest tu deskami.

Okiem swej wyobraźni spoglądał we wnętrza tych ruder.

— W każdej z nich — myślał sobie — w tej stęchłej i smrodliwej atmosferze, w brudnych betach, po kilka sztuk w jednej izbie śpią ludzie... Hm?... Ludzie? No tak. Żyją, pracują, myślą, kochają się.

— Mają swoje kłopoty, no... normalnie, jak ludzie. Ale czego to brak mi w tem określeniu „ludzie"? — Wyobraźno sobie, człowieku — mówił sam do siebie — że masz tak, jak oni... Brrr! — Wzdrygnął się nagle na samą myśl o tem, a równocześnie wyjaśniła mu się sprawa...

— Właśnie, to jest to! To najważniejsze: gdybyś ty, jako człowiek inteligentny, znalazł się ot, choćby w tym domu jako jego lokator, byłoby bytowanie w tego rodzaju warunkach tragedją dla ciebie. A dla nich to żadna tragedja. Żyją i koniec. I nawet nie słyszą, jak się mówi, że ich miasto, to świat deskami zabity. A nawet gdyby słyszeli, toby nie rozumieli. A gdyby zrozumieli, nie uwierzyliby nigdy. Im wystarcza ich rodzinny zaduch, w którym, jak na pożywce bakterje, doskonale się czują.

W pewnej chwili uwagę jego przykuło oświetlone okno jednego z domów. Zainteresował się niem i zajrzał. Myślał, że to ktoś chory lub, że może rzemieslnik wykańcza jaką pracę. Przy migotliwym blasku dwóch świec, nad zatłuszczonym grubym foljałem talmudu kiwał się stary, siwy żyd, monotonnie, jękliwie zawodząc. W zaczerwienionych, skaprawiałych obwódkach od chronicznego zapalenia spojówek, oczy przesuwały się po hebrajskich znakach...

Por. Globus stał pod oknem, jak zahypnotyzowany i patrzył.

Ten widok żyda, a właściwie jego nieustanne, monotonne kiwanie się wypisało w mózgu porucznika treść i nazwę najgłówniejszej i najgroźniejszej cechy Małego Garnizonu: MONOTONJA.

Jak nocny ptak zerwał się nagle rozmodlony żyd, szukając przyczyny swego niepokoju.

Por. Globus cofnął się i odszedł spowrotem do koszar.

IX.

Zapowiedziane święto sportowe P. W. doczekało się wreszcie urzeczywistnienia. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, nie bez małego incydentu, gdyż ksiądz proboszcz sprzeciwił się, by poczty sztandarowe poszczególnych stowarzyszeń wchodziły w czapkach przed ołtarz.

— Tylko chorągiew pułkowa — kategorycznie oświadczył proboszcz.

Po mszy odbyła się defilada oddziałów. Zdziwienie wprost ogarniało, gdy widziało się niespodziewanie długi przemarsz oddziałów.

— Skąd w tej mieścinie nabrało się tyle dzieci? — pytano.

— Lewik postarał się — wyjaśnił po swojemu Tatarek.

W domu żołnierza odbyła się akademja staraniem i pod reżyserją kpt. Mirka. Stała ona na wzgiędnie wysokim poziomie, w pułku bowiem znajdowali się zwykle zawodowi artyści, albo też utalentowani amatorzy. Zwłaszcza podobał się wiersz pióra kpt. Mirka. Krótki, onomatopeiczny, wygłoszony został z prawdziwym artyzmem przez strzelca z cenzusem Walickiego.

Na placu sportowym pułku rozpoczęła się właściwa część programu. Najpierw odbyły się popisy dziatwy szkolnej w rytmicznej gimnastyce. Rywalizowały ze sobą oddziały. I jeden i drugi składał się przeważnie z dziewcząt żydowskich. Miasteczko, a należy mu się za to chwalebna wzmianka, przybrało na ten dzień świąteczny wygląd, czyli, że spędzono z rynku świnie, a na magistrackim budynku wywieszono chorągiew. Mieścił się tu lokal strzelców i związek podoficerów rezerwy. W paru oknach ktoś wystawił portret marszałka, a pozatem tu i ówdzie próbowano, naturalnie bezskutecznie, pozamiatać zgrubsza ulice. Ludność zaś, jako że była to sobota, tłumnie podążyła podziwiać swoje pociechy. A te w rytmicznych pląsach kręciły się po boisku, śpiewając:

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.66.65 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.50 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek. Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA